

**BIEG PAWŁA Z TARSU,
czyli spotkania
z grecką agonistyką**

ARCHEOLOG CZYTA BIBLIĘ

Redaktor serii MARIUSZ ROSIK

BIEG PAWŁA Z TARSU,
czyli spotkania
z grecką agonistyką

ANNA RAMBIERT

Wrocław 2013

IMPRIMATUR
Kuria Metropolitalna Wrocławska
L.dz. /2012 — 2012 r.

† *Marian Gołębiowski*
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Fotografie *Anna Rambiert*

Projekt okładki i skład *Andrzej Duliba*

Korekta *Anna Kowalska-Grygajtis, Bożena Sobota*

© Copyright by TUM
Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej,
Wrocław 2013

ISBN 978-83-7454-

TUM
Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej
50-329 Wrocław, pl. Katedralny 19
tel./fax: 71 322 53 68, tel.: 71 322 72 11
e-mail: tum@archidiecezja.wroc.pl
e-mail: ksiegarnia@archidiecezja.wroc.pl
www.ksiegarnia.archidiecezja.wroc.pl
www.wydawnictwo.archidiecezja.wroc.pl

Drukarnia Tumska — Wrocław, zam. /2013

WYKAZ SKRÓTÓW

- AJA – „American Journal of Archeology”
AJP – „American Journal of Philology”
BA – „The Biblical Archaeologist”
BB – Bibliotheca Biblica
BJ – Biblia Jerozolimska
JBL – „Journal of Biblical Literature”
NEA – Near Eastern Archeology
NKB – Nowy Komentarz Biblijny
PSB – Prymasowska Seria Biblijna
PŚNT – Pismo Święte Nowego Testamentu
JSJSup – „Journal for the Study of Judaism” (Supplement Series)
NTSup – Novum Testamentum (Supplementum)
ZPE – „Zeitschrift für Papirologische und Epigrafik“

WSTĘP

Zaskakujące z punktu widzenia czytelnika Biblii, zwłaszcza Nowego Testamentu, wydaje się bogactwo obrazów, pochodzących z greckiego życia miejskiego, teatru oraz gimnazjonu, pojawiających się w Listach Apostoła Narodów. Należy zatem sięgnąć, choć przez moment, do historii, danych archeologicznych oraz tekstów źródłowych, które przybliżą czytelnikowi tematykę sportową i wprowadzą w klimat minionych czasów. Wspomnieć jednak należy, że celem pracy nie jest kompleksowe opisanie sportu greckiego, ale jedynie pewnego zjawiska, które ujawnia się podczas lektury *Corpus Paulinum*.

Przystępując do wędrówki po świecie antycznym, skierować należy wzrok ku tym miejscom na mapie Grecji, które stanowią kolebkę i pierwowzór sportu europejskiego, mianowicie: Olimpi, Delfom, Isthmii, Nemei oraz Atenom. Choć trzech z nich Paweł zapewne nie odwiedził, a przynajmniej nic nam o tym nie wiadomo, można jednak mieć pewność, że jako człowiek światły i wiele podróżujący świadom był ich istnienia, a nawet i doniosłego znaczenia dla tradycji sportowej i edukacji.

Przedkładana czytelnikom praca jest kolejną, która podkreśla wielokulturowość czasów biblijnych. Autorzy natchnieni chętnie korzystają z jej przejawów, aby w prosty sposób przekazać wierzącym prawdy wiary. Zadaniem pracy będzie ukazanie procesów zachodzących na styku religii Mojżeszowej z liberalną obyczajowością grecką, która niewątpliwie miała wpływ na pierwszych chrześcijan, a nawet Apostołów. Przykładem tego są listy św. Pawła z ich charakterystyczną sportową terminologią.

I. STAN POLSKICH BADAŃ NAD SPORTEM STAROŻYTNYM

Uważny wędrowiec, odwiedzający kraje leżące u wybrzeży Morza Śródziemnego oraz zainteresowany tematyką starożytniczą, z pewnością spotka na swojej drodze jeden z monumentów, opowiadających o życiu codziennym ludzi antyku. Zwiedzając egipskie piramidy, ugnie się przed potęgą faraonów, na rzymskich forach zobaczy oczami wyobraźni świetność dawnego *Imperium Romanum*, Mezopotamia olśni go przepychem dawnego Babilonu. Kiedy ścieżki zaprowadzą go do Grecji i krajów niegdyś przesiąkniętych kulturą helleńską¹, ów podróżnik, obok teatrów i biało mieniących się świątyń, ujrzy nieje-

¹ Większość prac o charakterze podręcznikowym wyznacza sztywne granice epoki hellenistycznej. Zazwyczaj za daty i wydarzenia graniczne uważa się śmierć Aleksandra, czyli rok 323 przed Chr., oraz upadek Egiptu w 30 r. przed Chr. Inaczej niż z historią jest z kulturą, która nie ulega radykalnym zmianom z dnia na dzień. Dlatego uważamy, że pod panowaniem rzymskim epoka hellenistyczna trwa nadal, a wskazuje na to nieprzemijająca moda na wszystko, co greckie, począwszy od literatury, poprzez sztukę, religię, aż po rozrywkę. Za M.L. Bernhard rozróżniamy dwa znaczenia terminu „hellenizm”: historyczno-chronologiczny oraz stylistyczny w historii sztuki.

den stadion, gimnazjon czy palestrę, minione świadectwa wielkiego przywiązania Greków do sportu. Zainteresowanie starożytną agonistyką przypada w Polsce na wiek XX. Warto w tym miejscu wspomnieć wielkich polskich popularyzatorów tej tematyki: Bronisława Bilińskiego, Rajmunda Gostkowskiego, Jerzego Łanowskiego, Jana Parandowskiego oraz Stefana Parnickiego-Pudełkę². Do najnowszych i szczególnie godnych zainteresowania prac należy obszerna publikacja Dariusza Słapka *Sport i widowiska w świecie antycznym*.

Starożytnej agonistyce można poświęcić setki stron, lecz w przedłożonej pracy stanie się ona jedynie kulturowym kontekstem, który stanowić będzie narzędzie służące zrozumieniu teologii św. Pawła z Tarsu. Wspomniany powyżej Dariusz Słapek, pisząc o języku sportu, wymienia jedynie imię Autora listów, nie poświęcając mu więcej uwagi, dlatego warto uzupełnić tę lukę na gruncie polskim³.

² Sport starożytny, zapewne ze względu na posiadanie przez badaczy odpowiedniego narzędzia do badań nad starożytnością, jakim jest język, stał się popularny w kręgach filologów klasycznych. Dla środowiska wrocławskiego szczególnie ważną postacią pozostaje prof. Jerzy Łanowski, autor publikacji *Święte igrzyska olimpijskie*.

³ „Służyły one (terminy sportowe) prostej, czytelnej i spektakularnej jednocześnie komunikacji między autorem a jego «znającymi się na sporcie» odbiorcami, dawały możliwość efektywnego ilustrowania i egzemplifikowania kwestii trudnych i skomplikowanych, bynajmniej z samym sportem niezwiązanych. Taki rodzaj łatwego i szybkiego «porozumiewania się» z niejaką lubością praktykował i preferował już sam św. Paweł z Tarsu i niezwykle liczne grono wczesnych autorów chrześcijańskich, krytycznie zazwyczaj nastawionych do sportu” za: D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków–Warszawa 2010, 61.

II. SPORT GRECKI

Źródła literackie o sporcie

Historia uwieczniania wydarzeń sportowych w formie literackiej ma swoją wielowiekową tradycję. Metafory sportowe są często nośnikiem wartości uniwersalnych. Nie sposób wymienić wszystkich pisarzy traktujących o sporcie, dlatego wymienieni zostaną jedynie ci, których twórczość, jak się wydaje, jest dość istotna dla interesującego nas tematu.

Pierwsze informacje o starożytnych igrzyskach odnaleźć można już w XXIII pieśni *Iliady* Homera. Jeśli wierzyć chronologii, można założyć, że czas kształtowania eposu zbiega się mniej więcej z datą reorganizacji agonów w Olimpii⁴. Znajduje się tam opis igrzysk zorganizowa-

⁴ Data reorganizacji igrzysk olimpijskich w 776 r. przed Chr., choć akceptowana przez historyków, już w starożytności budziła kontrowersje. Podobno w 884 r. przed Chr. władca Elidy, Iftios, wraz z królem Pisy, Kleostenesem, oraz władcą Sparty, Lykurgosem, zawiazali układ o „świętym pokoju” (*ekecheiria*), zaś jego treść umieścili na brązowym dysku, który podziwiali jeszcze Arystoteles i Pauzaniusz. Zawiązanie owego „paktu o nieagresji” wskazuje na jakieś istotne wydarzenia, które musiały mieć miejsce w Olimpi; z dużym prawdopodobieństwem były to igrzyska. Pomysł orga-

nych przez Achillesa na cześć jego poległego przyjaciela, Patroklosa. Na uroczystość złożyły się m.in.: wyścig dwukonnych rydwanów, pięściarstwo, zapasy i biegi. Drugi epos, opowiadający o powrocie Odyseusza spod Ilionu, dostarcza informacji o zamięłowaniu ludów, również tych z mitologii, do sportu. Gdy Feakowie goszczą głównego bohatera *Odysei*, postanawiają uczcić go agonami, do których on sam się przyłącza (*Od.* VIII). Tragedia grecka wspomina wyścig rydwanów, o którego tragicznym rezultacie opowiada Piastun w *Elektrze* Sofoklesa (*El.* 703–754). Zagadnienia sportowe, jako tematy poetyckie, odnaleźć można u twórców epoki późnoarchaicznej i tych z V w. przed Chr., których utwory nazywane są epinikiami⁵. Należy tu wymienić m.in. ojca epinikiów Simonidesa, jego siostrzeńca Bakchylidesa oraz uchodzącego za najwybitniejszego poetę lirycznego, natchnionego przez bogów Pindara. Do dzieł stanowiących skarbnicę wiedzy o agonistyce zaliczyć trzeba słynny przewodnik starożytny – *Wędrowki po Helladzie* Pauzanasza. Jego znaczenie jest tym większe, że oprócz opisów słynnych dzieł sztuki, przytacza on również historię igrzysk związanych z naj-

nizacji pierwszych igrzysk miała podsunąć Iftiosowi Pytia, jako środek zaradczy na toczące się wojny domowe i zarazę (J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań 2000, 27; J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, tłum. J. Lang, Poznań 2000, 10). Podobnego zdania jest Kallimachos, poeta z III w. po Chr., który twierdzi, że igrzyska z 776 r. przed Chr. są trzynastymi z kolei.

⁵ Epinikiami nazywa się pieśni tryumfalne tworzone na cześć zwycięzców w zawodach sportowych, przede wszystkim wieńczących, lub bohaterów bitew, śpiewane w czasie uroczystości lub uczt.

większymi ośrodkami, takimi jak Olimpia czy Delfy. Do wspomnianych już źródeł dołączyć należy również takie, które traktują o walorach moralnych agonistyki i poddają ją swoistej krytyce. Wśród takich dzieł przodują *Listy moralne do Lucyliusza* Seneki oraz jeden z dialogów Lukiana *Anacharsys*. Również autorzy chrześcijańscy, jak Jan Chryzostom i Tertulian, poświęcają więcej miejsca agonom. Głównym ich zamysłem jest ostrzeżenie współbraci chrześcijan przed zgubnymi skutkami uprawiania sportu na modłę grecko-rzymską. Na przełomie II i III w. po Chr. powstało niewielkie dziełko *O sporcie* Filostratos, które ze względu na liczne związane z nim wątpliwości nie przedstawia większej wartości dla historyka sportu. Jest to najprawdopodobniej ćwiczenie retoryczne⁶. Dzieł literackich wiążących się z tematem pracy jest znacznie więcej, jednak ze względu na ograniczenia podyktowane formą opracowania poprzestaniemy na wyżej wymienionych.

Sport a edukacja

Edukacja grecka, jeśli weźmiemy pod uwagę inne starożytne cywilizacje, jest absolutnym fenomenem. Grecy jako pierwsi wytworzyli wysoce zorganizowany system nauczania, który obejmował niemal wszystkich obywateli. Starali się oni bowiem zapewnić przyszłym pokoleniom takie wychowanie, które doprowadziłoby do harmonijnego rozwoju ciała i intelektu, dodawałoby tężyzny, kształto-

⁶ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 273.

wałoby ciało o idealnych proporcjach i wyrabiałoby grację ruchów⁷. Sprawdzianem zaś tych cech miały być popisy młodzieży w ćwiczeniach fizycznych podczas najważniejszych uroczystości religijnych państwa⁸.

Na początku pierwszego tysiąclecia, gdy doszło do reorganizacji wielkich igrzysk panhelleńskich, tereny starożytnej Hellady zamieszkiwały plemiona jońskie i doryckie, które wytworzyły rozwiniętą kulturę, zwaną kulturą starogrecką. Ludność dzieliła się wówczas na wiele społeczności zorganizowanych w małych państewkach zajmujących niewielki teren, często ograniczony do miasta i najbliższej okolicy, co prowadziło do istotnego zróżnicowania pod względem kulturowym i obyczajowym. Takiemu stanowi rzeczy sprzyjały również warunki naturalne, urozmaicona rzeźba terenu, stanowiąca często naturalne granice w postaci pasm górskich. Państwa nieustannie popadały w konflikty; na porządku dziennym były właśnie i wojny, które wywierały znaczący wpływ nie tylko na politykę, ale i na psychikę mieszkańców oraz na wychowanie młodzieży. Mimo tych niesprzyjających warunków na terenie Grecji rozwinęła się wysoka kultura, która wywarła ogromny wpływ na całą późniejszą kulturę europejską. Podobnie było w kwestii wychowania i kształcenia młodego pokole-

⁷ M. PAHLENZ, *L'uomo greco*, Firenze 1967, 810.

⁸ W agonistyce greckiej istniał podział na kategorie wiekowe (*kriseis*). Już od najmłodszych lat greccy chłopcy mogli rywalizować ze sobą na stadionie. Znane są następujące kategorie wiekowe: *paides* (chłopcy w wieku od 12 do ok. 18 lat), wśród nich osobną kategorię stanowili *ageneioi* („bezbrodzi”, między 16 a 18 rokiem życia) oraz *andres* (dorośli mężczyźni).

lenia. Powstałe w Grecji instytucje wychowawcze i pojęcia pedagogiczne ukierunkowały rozwój kultury europejskiej w zakresie szkolnictwa i pedagogiki. System wychowawczy Grecji nie był jednakowy, często ulegał przemianom warunkowanym sytuacją społeczno-polityczną oraz ekonomiczną, charakterystyczną dla danej epoki. Możemy jednak wyróżnić dwa podstawowe systemy wychowawcze w świecie starożytnych Greków, tj. spartański i ateński⁹, bądź ujmując kwestię szerzej: dorycki i joński.

Tymi modelami wychowania objęto wszystkich wolno urodzonych obywateli, przez co stało się ono demokratyczne, umożliwiało każdemu z członków społeczeństwa branie udziału w popisach sportowych¹⁰. Ważnym momentem w życiu starożytnych Hellenów było wprowadzenie tzw. agonistyki, która polegać miała na szlachetnym współzawodnictwie jednostek, grup i zespołów, a jej celem były wybitne osiągnięcia sportowe, głównie wieniec olimpijski. Tak określony w swych głównych założeniach system miał służyć jeszcze jednej idei: uwydatnieniu różnic między rodowymi Grekami a barbarzyńcami¹¹.

⁹ R. WROCZYŃSKI, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979, 39.

¹⁰ M. GOLDEN, *Sport and Society in Ancient Greece*, Cambridge 1998, 27.

¹¹ L. WINNICZUK, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, 276; „*Gli Elleni sentivano con orgoglio che questi gimnasi rappresentavano un tratto essenziale del carattere delle loro nazione e li differenziavano dai barbari: apparivano loro un'istituzione voluta dallo spirito di uomini liberi, inconciliabile con dispotismo orientale*”; M. PAHLENZ, *L'uomo greco*, 809–813.

Gimnazjon i palestra

Głównymi obiektami służącymi edukacji, były gimnazjon i palestra. Tam młodzieńcy spędzali większość wolnego czasu pod opieką czujnych *paidotribes*, *gymnasiarchai* i pedagogów. Termin gimnazjon wywodzi się od greckiego czasownika *gymnadzō* – ćwiczyć. Wspólny z nim rdzeń posiada przymiotnik *gymnos* – nagi. Biorąc zatem pod uwagę źródłosłów, można stwierdzić, że gimnazjon oznacza literalnie miejsce, gdzie młodzież uprawia sport nago. Nie można utożsamiać ze sobą gimnazjonu i palestry, choć oba te budynki były często w rzeczywistości ze sobą połączone. Gimnazjon był bowiem помещением krytym dachem, o długości jednego stadionu, usytuowanym poza murami miasta, zazwyczaj w gaju nad strumieniem¹². Palestra była zaś niezadaszonym budynkiem z czterema portykami, okalającymi centralne boisko o kształcie kwadratu. W trzech portykach znajdowały się miejsca służące do wypoczynku i ćwiczeń, w czwartym zamkniętym ścianami znajdowały się łaźnie, szatnie, składy. Jak wnioskować można z samej tylko nazwy, uprawiano w niej głównie sporty walki, np. zapasy – *palē*¹³. Dla lepszego zobrazowa-

¹² D. SACKS, „Gimnazjon”, w: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. A. Nikliborc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, 155; „Gimnazjon”, w: P. BIELIŃSKI i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, Warszawa 1998, 252–253.

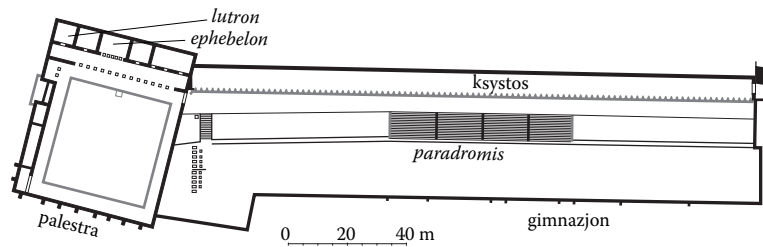
¹³ S.G. MILLER, *Arete. Ancient Writers, Papyri and Inscriptions on the History and Ideals of Greek Athletics and Games*, Chicago 1979, 111; W.E. SWEET, *Sport and Recreation in Ancient Greece. A Sourcebook with Translations*, New York–Oxford, 1987, 71; „Palestra”, w: P. BIELIŃSKI i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, 450.

nia, jak wyglądały owe budynki, należy oddać głos antycznemu architektowi Witruwiuszowi, który – niestety błędnie – utożsamia palestrę i gimnazjon, ale pozostawiony przez niego opis jest w pełni zadowalającym materiałem źródłowym.

W palestrach należy budować kwadratowe albo podłużne perystyle¹⁴ w ten sposób, żeby ich obejście, które Grecy nazywają *diaulos*, wynosiło dwa stadia. Z trzech stron powinny przebiegać pojedyncze portyki; natomiast od strony czwartej, to jest od południa, ma być portyk podwójny, aby w razie burzy lub wichru deszcz nie zaciął do środka. W trzech pojedynczych portykach trzeba zaprojektować obszerne eksedry¹⁵ z miejscami do siedzenia, gdzie by filozofowie, retorzy i ci wszyscy, co kochają naukę, mogli rozprawiać siedząc. W podwójnym portyku mają znajdować się następujące pomieszczenia: w środku hala efebów (jest to najobszerniejsze pomieszczenie z siedzeniami) o trzecią część dłuższa od szerokości; dalej na prawo sala z miechem napełnionym piaskiem, tak zwane koryceum; dalej sala z pyłem, tak zwane konisterium, dla atletów; za konisterium w narożniku zimna łaźnia zwana przez Greków *lutron*; na lewo od sali efebów ma być sala z oliwą, tak zwane *elaiothesium*, i przylegająca do niej łaźnia zimna, z której korytarz prowadzi do ogrzewalni umieszczonej w narożniku portyku. Obok w głębi w kierunku łaźni zimnej powinna być sklepiona łaźnia parowa, dwa razy tak długa jak szeroka (*Vitr.* V, 11, 1-2).

¹⁴ Perystyl w architekturze oznacza wewnętrzny, prostokątny dziedzieniec otoczony kolumnowym krążankiem. „Perystyl”, w: P. BIELIŃSKI i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, 469.

¹⁵ Eksedra to otwarta, półokrągła nisza, najczęściej wyposażona w wewnętrzną ławę. W świecie helleńskim stosowano ją zazwyczaj w palestrach, gimnazjonach i większych domach mieszkalnych. „Eksedra”, w: P. BIELIŃSKI i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, 214.



Gimnazjon i palestra w Priene, rys. wg: S.G. Miller, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, tłum. I. Żółtowska, Warszawa 2006, s. 172

Gimnazjon, teatr i agora były najważniejszymi miejscami w miastach hellenistycznych. Stało się tak w związku ze zmianą funkcji gimnazjonów w IV w. przed Chr., które zostały miejskimi szkołami, a więc znaleźć się musiały w obrębie zabudowy urbanistycznej i podporządkować rozplanowaniu miasta. Istotną rolę gimnazjonu poświadczą zabudowa Aten, w których wzniesiono w obrębie murów miejskich w II w. przed Chr. dwa obiekty tego typu¹⁶. Każde z miast greckich posiadało własny gimnazjon i palestrę, a niektóre nawet kilka takich budowli. Choćby w tak niewielkim Priene znajdowały się dwa tego typu obiekty¹⁷. Ich obecność poświadczą również plan miasta Filippi z czasów Pawła. Na terenie miasta badacze poszukujący kościołów z czasów Apostoła natknęli się na gimnazjon i palestrę, na

¹⁶ M.L. BERNHARD, *Sztuka hellenistyczna*, Warszawa 1980, 36-37.

¹⁷ M.P. NILSSON, *La scuola nell'età ellenistica*, tłum. W. Carini, Firenze 1973, 49.

których w późniejszych czasach wzniesiono chrześcijańską bazylikę¹⁸.

Sport grecki w Izraelu

Ekspansję na Wschód kultury hellenistycznej, w tym języka, religii i obyczajów, świat starożytny zawdzięcza Aleksandrowi Macedońskiemu (1 Mch 1, 1-9), który – realizując swoje imperialne marzenia – zawędrował aż po zachodnie granice Indii. Po jego śmierci (323 r. przed Chr.) do władzy doszli najwybitniejsi wodzowie macedońscy, zwani przez historyków diadochami¹⁹. Od tego momentu nic nie mogło już powstrzymać błyskawicznego pochodzenia hellenizmu na podbitych terenach. Proces ten nie wymagał żadnych brutalnych środków. Przymus zastosował dopiero Antioch IV Epifanes w II w. przed Chr., wydając dekret, który godził w religię Żydów (1 Mch 1, 41-64). Agresywne, prohellennistyczne działania spowodowały wybuch powstania pod dowództwem braci, zwanych Machabeuszami (1 Mch 2, 1nn). Mimo sprzeciwów, kultura helleńska błyskawicznie rozprzestrzeniła się na objętych jej wpływem terenach, a sport stał się jednym z jej wyznaczników²⁰. Dane archeologiczne

¹⁸ C. BAKIRTZIS, H. KOESTER, *Philippi at the Time of Paul and after His Death*, Harrisburg 1998, 17. 38.

¹⁹ Warto zaznaczyć, że Macedończycy czasów Aleksandra byli Grekami, dlatego poddanym narodom proponowali bądź narzucali swój własny, hellenistyczny model kultury.

²⁰ Z. NEWBY, *Greek Athletics in the Roman World. Victory and Virtue*, Oxford 2005, 2.

potwierdzają istnienie hipodromów i amfiteatrów w takich miastach, jak: Jerycho, Cezarea, Tarychea i Samaria-Sebaste²¹. Widziano w hellenizmie coś nowego, lepszego, do tej pory charakteryzującego życie wyższych warstw społecznych. Nowa kultura przyniosła ogólnie pojętą rozrywkę i inną, atrakcyjniejszą formę edukacji. Nic więc dziwnego, iż język grecki zaczął wypierać języki rodzime, a wśród nich aramejski, którym dotychczas posługiwali się Żydzi²². Również umiejętność czytania w świętym języku hebrajskim, zwłaszcza w diasporze, zanikła do tego stopnia, że zaszła konieczność przetłumaczenia świętych ksiąg judaizmu na grekę – tak właśnie powstało w III w. przed Chr. greckie tłumaczenie Biblii Hebrajskiej, zwane Septuagintą.

²¹ H. DANIEL-ROPS, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 1994, 284.

²² Argumenty za wczesnym przenikaniem kultury greckiej do Palestyny przytacza Martin Hengel. Zauważa mianowicie, że już od III w. przed Chr. inskrypcje na terenie Palestyny wykonywane były głównie w języku greckim. Również graffiti pisano w tym języku. Co więcej, jeszcze w czasach poprzedzających Aleksandra, w żydowskich społecznościach zaczęto nadawać dzieciom imiona o greckiej proveniencji. Z tymi i innymi argumentami Hengela za wczesną hellenizacją Żydów żywo dyskutuje m.in. Feldman, który stanowczo stwierdza, że nie można mówić o istnieniu tego zjawiska przed 175 r. przed Chr., a Hengelowi zarzuca, że buduje swoje tezy na podstawie bardzo nielicznych dowodów literackich (głównie Józefa Flawiusza) i archeologicznych. Za silny kontrargument uważa również informację o braku danych, poświadczających istnienie gimnazjonu na terenie Judei przed okresem rządów Antiocha Epifanesa, a to właśnie gimnazjon stanowił najpotężniejsze narzędzie służące hellenizacji. L.H. FELDMAN, *Hengel's Judaism and Hellenism in Retrospect*, JBL 3(1977), 372–373; L.H. FELDMAN, *Judaism and Hellenism Reconsidered*, JJSup 107, Leiden–Boston 2006, 71–79.

Sport i represje

Głównym propagatorem nowej kultury w granicach Izraela był jeden z Seleucydów, wspomniany powyżej Antioch IV Epifanes, a wspomagał go w tym zamiarze niejaki Jazon, nielegalnie dzierżący władzę arcykapłańską, którą zakupił od króla. Należy wspomnieć, że zainicjował on budowę pierwszego gimnazjonu i efebionu w Jerozolimie (2 Mch 4, 9–20). Nie ulega więc wątpliwości, że Żydzi zamieszkujący Jerozolimę ćwiczyli w owych budynkach sporty greckie (1 Mch 1, 11–14)²³. Brali również udział w igrzyskach organizowanych przez Tyr (2 Mch 4, 18)²⁴. Brutalna polityka Antiocha okazała się jednak mniej skuteczna w krzewieniu greckich obyczajów niż poczynania Heroda Wielkiego, wybitnego architekta epoki hellenistycznej. Wspomina o tym Józef Flawiusz²⁵.

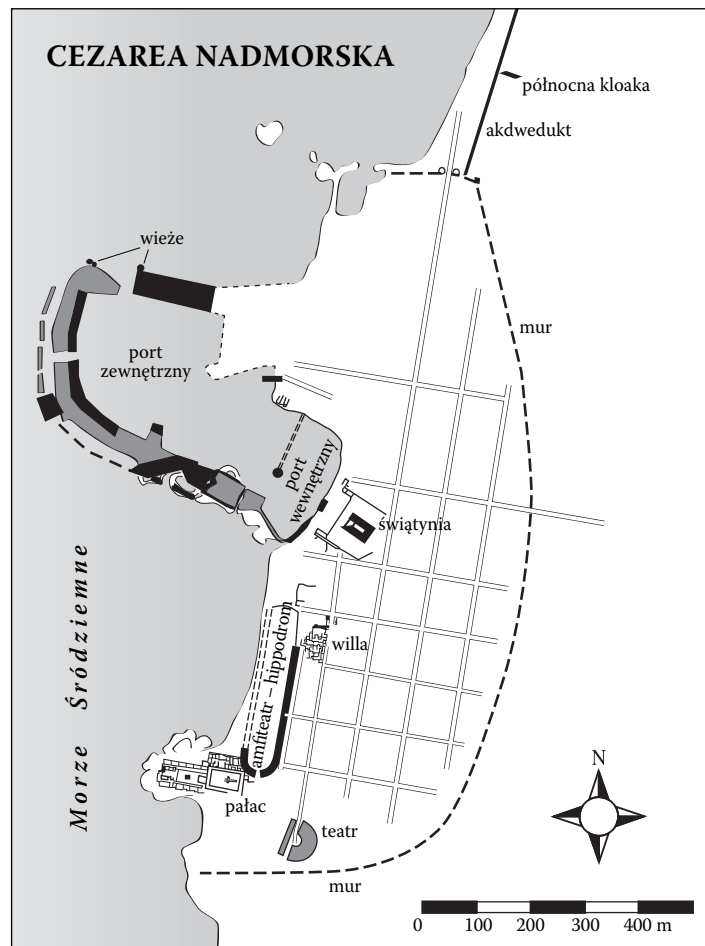
²³ V. TCHERICOVER, *Hellenistic Civilization and the Jews*, Philadelphia 1959, 117.

²⁴ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, tłum. I. Żółtowska, Warszawa 2006, 186.

²⁵ Józef urodził się w Jerozolimie w 37 r. po Chr. Miał pochodzić z wybitnego rodu, który zapewnił mu właściwe wykształcenie, oparte na wzorach szkół prawnego-egzegetycznych. Za swoją życiową drogę obrał faryzeizm. Gdy na jaw wyszły zdolności urzędnicze dwudziestosześcioletniego młodzieńca, postanowiono wysłać go do Rzymu, gdzie pełnił rolę obrońcy i odniósł sukces. Gdy powrócił do Jerozolimy, gotowano się do zbrojnego powstania przeciw Rzymianom, zakończonego fiaskiem. O dalszych losach Józefa zdecydowało wyjątkowe szczęście. Po oddaniu się w ręce Wespazjana, przepowiedzieć miał mu rychłe zdobycie władzy cesarskiej, czym zyskał sobie przychylną wodza. Gdy faktycznie do tego doszło, Wespazjan uwolnił jeńca, a Tytus trzymał go przy sobie, by ten przemawiał do rodaków i spisywał wydarzenia związane z oblężeniem Jerozolimy. Jako wyzwoleniec

Dlatego to coraz bardziej odstępował od praw ojczyści i wprowadzając obce obyczaje podrywał stopniowo stary porządek rzeczy, który dotychczas pozostawał nienaruszony. Gdy więc zlekceważono to, co dawniej wiodło naród ku pobożności, i wtedy, i w późniejszym czasie spadło na nas wiele nieszczęść. Najpierw ustanowił na cześć Cezara urządzenie co pięć lat igrzyska i zbudował teatr w Jerozolimie, a następnie na równinie potężny amfiteatr. Oba dzieła wzniesione z wielkim przepychem obce były duchowi obyczajów żydowskich. Przodkowie nasi nie korzystali z tych budowli ani takich widowisk nie urządzali. Król jednak urządzał co pięć lat igrzyska z najwyższą wystawnością, rozgłaszając je wśród sąsiadów i spraszając widzów spośród wszystkich narodów. Zewsząd ściągali zapalczyki i inni zawodnicy, których nęciły nadzieją nagrody i sława z odniesionego zwycięstwa, a byli to najęźsi z tych, co dane ćwiczenia uprawiali. Król bowiem ustanowił bardzo wysokie nagrody za zwycięstwo nie tylko dla miłośników ćwiczeń gimnastycznych, lecz także dla tych, którzy poświęcili się muzyce, i tak zwanych tymelików, usilnie zabiegając, aby do współzawodnictwa stanęli najwybitniejsi. Ustanowił także wielkie nagrody dla zwycięzców w wyścigach na wozach zaprzężonych w dwa lub cztery konie oraz jeździe konnej. Wszystko, co gdziekolwiek wprowadzono dla dodania widowiskom blasku i okazałości, pilnie naśladował pragnąc, aby wypadły jak najwspanialej (*Ant. XV, 7, 1*).

przybrał *nomen gentis* – Flawiusz. Dzieła Józefa Flawiusza są cennym źródłem informacji o świecie czasów Jezusa i Pawła z Tarsu. W swoim dorobku pisarskim ów żydowski pisarz pozostawił następujące dzieła: *De bello Judaico* (*O wojnie żydowskiej*), *Antiquitates Judaicae* (*Starożytności żydowskie* bądź *Dawne dzieje Izraela*), *Contra Apionem* (*Przeciw Apionowi*) oraz *Vita* (*Autobiografia*). Istnieje jeszcze kilka dzieł przypisywanych Flawiuszowi, co do jego autorstwa nie ma jednak pewności. E. Dąbrowski, Wstęp do: *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1993, 9–13.



Plan Cezarei Nadmorskiej, rys. wg: M.A. Chancey, A.L. Porter, *The Archeology of Roman Palestine*, NEA 64 (2001), s. 19

Herod czynił dla przypodobania się Cesarstwu wielkie darowizny na rzecz miast syryjskich i greckich. Odnowił również podupadłe igrzyska olimpijskie, dzięki czemu został dożywotnio wpisany przez mieszkańców Elidy na listę sędziów (*Bell* 1, 422-428). Jako doskonały architekt wznosił m.in. pałace, gimnazjony²⁶, twierdze warowne i port, nazwany na cześć Cezara Cezareą Nadmorską. Warto jeszcze raz oddać głos żydowskiemu historykowi:

Okolo tego czasu przedsięwzięta przez niego budowa Cezarei Sebaste została doprowadzona do końca. Ostatecznie dzieło to stanęło w dziesiątym roku, a dzień zakończenia przypadł na dwudziesty ósmy rok jego panowania i sto dziewięćdziesiątą drugą olimpiadę. Poświęcenie uczczono wielką uroczystością, którą urządzono z niezwykłą wspaniałością. Król ogłosił zawody muzyczne i igrzyska gimnastyczne, sprowadził wielką liczbę gladiatorów i zwierząt, ustanowił wyścigi konne i przyjmował wszystko, co w Rzymie i gdzie indziej było godne uwagi. Zawody te urządził na cześć Cezara i z ustanowienia króla miały się odbywać co pięć lat (*Ant.* XVI, 5, 1).

Wszystkie swoje budowle Herod wyposażył we wszelkie udogodnienia, jakie oferowała technika w ówczesnych czasach. Nie zabrakło również szkół, łaźni, miejsc rozrywki i świątyń pogańskich. Ustrój polityczny, któremu podporządkowane było państwo żydowskie, miał swoje

²⁶ Herod ufundował gimnazjony w Ptolemais, Tripolis i Damaszku. S.E. PORTER, *Paul: Jew, Greek, and Roman*, Leiden 2008, 149.

korzenie hellenistyczne. Administracja kontynuowała porządki ustanowione za czasów Hasmoneuszy, którzy przejęli wzorce zarządzania państwem od Seleukidów i Ptolemeuszy²⁷.

Reakcja Żydów na hellenizację

Obyczaje związane ze sportem były niejednokrotnie kontestowane przez niektórych ortodoksyjnych Żydów, takich jak Matatiasz i jego czterech synów, zwanych Machabeuszami, oraz całą dynastią hasmonejską. Można wymienić przynajmniej cztery przyczyny, które miały wpływ na ich stanowisko. Po pierwsze, ćwiczenia fizyczne wiązały się z obnażeniem ciała, ponieważ wedle powszechnie przyjętych w świecie greckim obyczajów uprawiano sport nago²⁸. W czasach rządów Heroda Wielkiego zainaugurowano igrzyska poświęcone Cezarowi, co implikowało kult jego boskości²⁹. Walki gladia-

²⁷ Terytorium Palestyny za czasów Heroda było podzielone na trzy prowincje: Galileę, Idumeę, Samaritis i Pereę, którymi zarządzali wysocy urzędnicy. Na żydowską część państwa składało się dziesięć bądź jedenaście okręgów, zwanych toparchami. Terytorium nieżydowskie dzieliło się na jednostki o greckiej nazwie *merides*. M. GRANT, *Herod Wielki*, tłum. P. Krupczyński, Warszawa 2000, 134–135.

²⁸ Właśnie od pojęcia „nagość” wywodzi się etymologia słowa „gimnastyka”, ponieważ grecki przymiotnik *gymnos* znaczy tyle, co „nagi”.

²⁹ Herodowi zależało na utrzymaniu bliskich związków ze światem grecko-rzymskim. W tym celu, pomijając wspomnianą już inaugurację nowych igrzysk, czynił wiele darowizn i podarków na rzecz różnych instytucji, jak sanktuarium Zeusa w Olimpii. S. SCHWARTZ, *Imperialism and Jewish Society*,

torów, z towarzyszącym im okrucieństwem, były kolejną, stojącą w sprzeczności z kulturą żydowską praktyką, tak samo zwyczaj honorowania zwycięzców upamiętniającymi ich wiktoryę podobiznami – rzeźbami, zachowującymi cechy indywidualne – wyraźnie kłócił się ze świętym Prawem Żydów³⁰. Dariusz Słapek zwraca jednak uwagę, że nie cała ludność żydowska odnosiła się podejrzliwie do obyczajów sportowych, a można to wnioskować z lektury Józefa Flawiusza i innych pisarzy żydowskich. Choć Żydzi nie organizowali sportowych agonów, to sport nie był im zupełnie obcy; można z całą pewnością stwierdzić, że młodzieńcy żydowscy spędzali czas w miejskich gimnazjach³¹. Chętnie biegali, pływali, tańczyli i jeź-

200 B.C.E. to 640 C.E., Princeton–Oxford 2001, 46. Taki stan rzeczy kłócił się przede wszystkim z monoteistycznym charakterem judaizmu. Frank William Walbank zauważa ponadto, że hermetyczność religii żydowskiej „prawowiernym wyznawcom bardzo utrudniała porozumienie z otaczającymi ich Grekami i podporządkowanie się żądaniom hellenistycznych władców. Odrębność wierzeń czyniła Żydów obiektem niechęci ze strony sąsiadów”. F.W. WALBANK, *Świat hellenistyczny*, tłum. G. Muszyński, Warszawa 2003, 220.

³⁰ V.C. FITZNER, *Paul and The Agon Motif. Traditional Athletic Imaginery in The Pauline Literature*, NTSup XVI, Leiden 1967, 73n.

³¹ Stosunek Żydów do praktyk pogańskich jest stale rewidowany. Okazuje się bowiem, że czystość rytualna nie była kwestią wielkiej wagi. Była ważna tylko dla tych, którzy zamierzali odwiedzić świątynię jerozolimską. Żydzi ponadto pracowali wraz z poganami i spożywali z nimi wspólne posiłki. D.R. DE LACEY, „Poganie”, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. wyd. pol. K. Bardski, Warszawa 2010, 597. John Bright stwierdza wprost, że Żydzi nie byli uodpornieni na hellenizację bardziej niż inne ludy zachodniej Azji. Niektórzy zachłysłeni się nowymi obyczajami do tego stopnia, że rodzime prawa zaczęły wydawać im się żenujące. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1994, 433-434.

dzili konno. Literatura żydowska nie jest wolna od metafor sportowych, a więc sięganie do nich nie mogło być przypadkowe, lecz świadomie odwołujące się do rzeczywistości bliskiej ówczesnym odbiorcom³². Żydzi odrzucili natomiast rzymskie widowiska, którymi karmili się mieszkańcy Wiecznego Miasta: walki gladiatorów, które kończyły się śmiercią pokonanego, publiczne wykonywanie wyroków śmierci, będących niemal zawsze okrutną krwawą jatką. Takim postępowaniem mieszkańcy Izraela mogli się jawnie szczycić, ponieważ było to dowodem na to, że nieobce im było pojęcie ludzkiej godności³³.

Żydowscy sportowcy

W krótkim czasie sport stał się naturalną dziedziną kultury, a Żydzi mieszkający w takich miastach, jak: lidyjska Hypaepia, karyjski Jasos, messeńska Koronea oraz Teucheira i Cyrena w Cyrenajce zaczęli brać czynny udział w zawodach, co poświadczają zachowane inskrypcje³⁴. Nie wiadomo jednak, jak dalece Żydzi zaangażowali się w grecką agonistykę. Filon z Aleksandrii nie widzi problemu w uczestnictwie swoich pobratymców w sportowych zmaganiach, ba, sam nawet czerpie z nich liczne metafory, można więc przypuszczać, że wielu innych Żydów charakteryzowała również liberalna postawa.

³² D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 764–765.

³³ H. DANIEL-ROPS, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, 284.

³⁴ E.M. YAMAUCHI, „Hellenizm”, w: *Słownik teologii św. Pawła*, 287.

Wydarzeniem inauguracyjnym sport w wydaniu żydowskim było wspomniane już wzniesienie gimnazjonu w Jerozolimie w czasach machabejskich. Edukacja w gimnazjone zapewniała obywatelom prestiż, dlatego trudno uwierzyć, że żydowskie rodziny stroniły od oddawania dzieci pod opiekę owej instytucji. Nie można również radykalnie zaprzeczyć, że niektórzy spośród żydowskich młodzieńców nie poszli śladami swoich sportowych idoli, których oglądali na stadionie w Cezarei, i nie poświęcili życia karierze sportowej³⁵. Dowodem na to jest odnaleziona na terenie Azji Mniejszej inskrypcja (CII 2.755) z II lub III w. po Chr., która odnotowuje istnienie organizacji sportowej dla żydowskich chłopców. Niektórzy badacze uważają, że podobne zrzeszenia istniały w I w. po Chr. w Aleksandrii³⁶.

Chęć uczestniczenia w zawodach rozprzestrzeniała się nawet w kręgach kapłańskich, w których zaczęto zaniedbywać obowiązki związane z kultem. Żydowscy młodzieńcy, którzy wstydzili się występować nago³⁷ ze względu na obrzezanie, poddawali się operacjom, by za-

³⁵ Wielu wybitnych sportowców wydała sąsiednia Fenicja. Zwycięzcy z Byblos i Sydonu odnotowani zostali na Delos w III w. i 24 r. przed Chr. Sydończyk sięgnął po wieniec olimpijski w sprincie. H.A. Harris, *Greek Athletics and the Jews*, Cardiff 1976, 49.

³⁶ L.H. Feldman, *Jew and Gentile in the Ancient World. Attitudes and Interactions from Alexander to Justinian*, Princeton–New Jersey 1993, 59.

³⁷ „Dlatego jest nakazane na niebieskich tablicach, aby wszyscy, którzy poznają nakazy Prawa, przykryli swoje części wstydlive i nie byli odkryci jak poganie” (Jub 3, 31).

taić ten fakt. Uczęszczający do gimnazjonu do tego stopnia przesiąknęli nową obyczajowością, że przypisano im inne prawa statutowe i obywatelskie oraz zaczęto nazywać „Antiocheńczykami” (2 Mch 4, 9)³⁸. Wydaje się, że za sprawą głęboko już ugruntowanej rewolucji kulturowej Jerozolima posiadała status greckiej *polis*³⁹.

³⁸ Miała to być nazwa wywodząca się od syryjskiego miasta Antiochii albo pochodząca od imienia patrona gimnazjonu, czyli króla Antiocha. J. BRIGHT, *Historia Izraela*, 436–437.

³⁹ Niektórzy z badaczy twierdzą, że arcykapłan Jazon uzyskał od Antiocha Epifanesa zgodę na przemianowanie Jerozolimy na greckie miasto państwo o nazwie Antiochia. V. TCHERICOVER, *Hellenistic Civilization and the Jews*, 161.

III. IGRZYSKA PANHELLEŃSKIE⁴⁰

Miejscem bez wątpienia najważniejszym dla całej tradycji sportowej jest Olimpia. Choć nie znajdowała się na szlaku wędrówek św. Pawła, warto o niej wspomnieć, przez wzgląd na rangę rozgrywanych na jej terenie igrzysk sportowych, które odbywały się w sanktuarium Zeusa Olimpijskiego. Święte igrzyska olimpijskie (*hieroi olympiakoi agōnes*) były pierwszym wydarzeniem sportowym, a zarazem najistotniejszym świętem sportowo-religijnym greckiej *oikoumenē*, zaś wszystkie podobne im wydarzenia panhelleńskie były na nich wzorowane.

Olimpia

Olimpia znajduje się na terenie, gdzie teren górzysty przechodzi w równiny, a rzeki Alfejos i Kladeos łączą się. Sanktuarium założono w dawnych czasach u podnó-

⁴⁰ W igrzyskach panhelleńskich brali pierwotnie udział wyłącznie przedstawiciele greckich *poleis*. Gdy doszło do ekspansji kultury greckiej na inne regiony śródziemnomorskie, zmieniło się również pole semantyczne pojęcia panhellenizm, ponieważ objął również inne regiony, w których posługiwano się greką.



Grecja – cztery najważniejsze ośrodki, w których rozgrywały się igrzyska panhelleńskie

ża góry Kronion. Alfejos był niegdyś żeglowny, a wzgórze zeusowego ojca stanowiło doskonały punkt orientacyjny, więc do Olimpji nie było trudno dotrzeć⁴¹. Po trudach wędrówki amatorzy sportu mogli zająć miejsca stojące na skarpach otaczających stadion, które mieściły 40–45 tys. widzów. Obiekt znajdował się poza sanktuarium. Bieżnię ubito z gliny, a przed każdym biegiem posypywano ją piaskiem, żeby nie była za śliska. Linię startową i metę wyzna-

⁴¹ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 7; J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 7.

czały kamienne progi. Długość bieżni wynosiła 192,28 m, a dystans ten miał wyznaczyć sam Herakles. W jednej trzeciej długości stadionu znajdowało się stanowisko dla sędziów i miejsca siedzące dla gości honorowych. Jak poświadczają Pauzaniusz, naprzeciwko hellanodików wznosił się ołtarz z białego marmuru, zaś na końcu obiektu grobowiec Endymiona⁴².

Odkrycia archeologiczne w Olimpii

Trwające w XIX w. prace archeologiczne odkryły tzw. Czarną Warstwę, a w niej setki wotywnych pozostałości, datowanych na VIII w. przed Chr. Pierwotny obszar sanktuarium znajdował się pod świątynią Hery, jedną z najwcześniejszych powstałych budowli świętego okręgu (*temenos*)⁴³ i grobowcem Pelopsa, nieopodal ołtarza Zeusa Olimpijskiego i prytanejonu, siedziby Hestii, bogini ogniska domowego. Jego wiecznie płonący ogień miał zapewniać pomyślność mieszkańcom Elidy. Ruiny świątyni małżonki Zeusa zalicza się do najstarszych budowli kamiennych Grecji. Początkowo kolumny były drewniane, z czasem zaczęto je zastępować kamiennymi. Sanktuarium Zeusa wzniesione zostało dopiero w 460 r. przed Chr. Ze względu na swą okazałość i bogactwo, szybko stało się centrum całego okręgu olimpijskiego. Ołtarz Zeusa był centrum kultycznym całego

⁴² J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 29–31.

⁴³ Obiekt starszy jest również o całe 150 lat od przybytku Zeusa. Zatem najstarsza część olimpijskiego bastionu męskości poświęcona była bogini Herze.

świętego okręgu, lecz nie dotrwał do naszych czasów. Pauzaniusz, który go oglądał, dokładnie go lokalizuje, a badacze twierdzą, że Czarna Warstwa jest niczym innym, jak właśnie ołtarzem. Nie bez powodu znaleziono w niej jedynie męskie figurki⁴⁴. Największym skarbem świątyni Zeusa był chryzolefantynowy posąg Zeusa, wykonany przez Fidiasza. Gdy tylko ukończył go po 430 r. przed Chr., posąg wnet zaliczono do największych cudów świata. Nie przetrwał do dziś, ale znane są liczne jego opisy. Na skraju sanktuarium powstało wiele innych obiektów: po stronie północnej skarbcze wznoszone od końca VI do początku V w. przed Chr., nimfeum ufundowane przez Heroda Attyka, od zachodu plac treningowy, gimnazjon i palestra, na południe od palestry znajdowała się pracownia genialnego Fidiasza, a jeszcze dalej leonidajon, miejscowy hotel. W południowej części ulokowano buleuterion, czyli miejsce narad, gdzie sportowcy składali ślubowanie przed ołtarzem Zeusa Horkiosa. Na wschodzie zamykała ten krąg stoa Echo, która dawała też schronienie przed palącym słońcem. Równoległe do stadionu znajdował się jeszcze hipodrom, który nie przetrwał do dzisiejszych czasów. Pomiędzy stoą Echo a stadionem była rozbieralnia. Na stadion wiódł tunel 30-metrowej długości. Bieżnia z zaznaczoną linią startową, zwana *balbis*⁴⁵, otoczona była kanałami odprowadzającymi wodę. Na północnym końcu stał ołtarz Demeter Chamyne, a naprzeciw niego podium dla hellenodików. Obecnie oglądany w Olimpii sta-

⁴⁴ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 85–87.

⁴⁵ *Ibidem*, 89–90.

dion powstał w 340 r. przed Chr. Pomysł zorganizowania wykopalisk archeologicznych pojawił się już w XVIII w., lecz Olimpia ujrzała światło dzienne dopiero w 1881 r. Odnaleziono ok. 13 tys. przedmiotów z brązu, 6 tys. monet, ponad 400 inskrypcji oraz 130 posągów. Kluczową rolę dla wykopalisk na terenie Olimpii odegrał Ernst Curtius, który opublikował znaleziska w swoim wielotomowym dziele, współtworzonym z Friedrichem Adlerem: *Olympia: Die Ergebnisse der von dem deutschen Reich veranstalteten Ausgrabung*⁴⁶.

Przygotowania do igrzysk

Igrzyska były czasem świętym, dlatego też podczas ich trwania wszelkie przestępstwa, w tym korupcję czy oszustwa, uważano za ogromną niegodziwość i zdarzały się niezwykle rzadko. Zdobycie lauru wiązało się z nobilitacją nie tylko zawodnika, ale i jego ojczyzny *polis*, podobnie wszelkie oskarżenia mogły przysporzyć złej sławy

⁴⁶ Ernst Curtius był wybitnym niemieckim historykiem i archeologiem. Jego działania koncentrowały się na prowadzeniu badań na terenie świętego kręgu w Olimpii. Curtius przebywał w sanktuarium od lat 30. XIX w. Świadom rangi miejsca, gromadził fundusze na realizację prac archeologicznych. Przełom w jego działaniach dokonał się po zawarciu porozumienia grecko-pruskiego, które stanowiło, iż prawo do publikacji zyskała strona niemiecka, zaś znaleziska pozostaną w Grecji. D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 216. W celu lepszego zapoznania się z sylwetką Ernsta Curtiusa, warto przeczytać artykuł: R.P. KEEP, *Ernst Curtius*, *AJP* 2(1898), 121–137.

nie tylko sportowcowi, ale i miastu, dlatego sukcesy odnoszono na drodze uczciwej rywalizacji. Przed każdym świętem olimpijskim zawodnicy zobowiązani byli do złożenia przysięgi:

Ze wszystkich posągów Zeusa ten, który stoi w buleuterionie, jest wykonany po to szczególnie, aby budził grozę przestępców. Ma przydomek Horkios, tj. Strzegący Przysięgi, i pioruny w obydwu rękach. Przy nim, nad pociętym w kawałki mięsem dzika, składają wedle zwyczaju przysięgę zawodnicy, ich ojcowie i bracia, że nie dopuszczą się żadnego przestępstwa w zawodach olimpijskich (*Paus.* V, 24, 9).

Nie tylko zawodnicy składali przysięgę przed igrzyskami. Obowiązek ten spoczywał również na wszystkich urzędnikach pracujących podczas święta. *Hellanodikai* musieli zobowiązać się do uczciwego oceniania zawodników i zachowywania informacji o nich tylko dla siebie. Do ich obowiązków należało również dbanie o przestrzeganie reguł oraz wyznaczanie kar za łamanie zasad. Najpopularniejszą karą była chłosta, której niejednokrotnie byli poddawani zawodnicy i ich trenerzy. Czasami stosowano karę grzywny.

Przygotowania do igrzysk trwały wiele miesięcy. Zawodnicy stosowali specjalne diety zalecane im przez trenerów. Już Hipokrates twierdził, że ćwiczenia fizyczne są zdrowe, ale tylko w rozsądnych ilościach. Nadmierne przeciążenie organizmu niesło ze sobą ryzyko utraty sił witalnych, co jednak nie zniechęcało sportowców ma-

rzących o wieńcu z gałązek świętego drzewa oliwnego do dalszych ćwiczeń. Bardzo ważna była wytrzymałość na promieniowanie słoneczne. Podobno z powodu porażenia słonecznego zmarł w Olimpii wielki Tales z Miletu. Igrzyska bowiem odbywały się latem, kiedy słońce i upał były najbardziej dokuczliwe. Żeby zapobiec udarom i oparzeniom, zawodnicy smarowali ciało oliwą. Podczas ćwiczeń do ciała przylepiał się piasek, który w połączeniu z oliwą tworzył stwardniałą warstwę, dlatego pod koniec dnia oczyszczano się skrobaczką, co działało kojąco na uderzony zmaganiem organizm.

Przed zawodami uczestnicy igrzysk odbywali obowiązkowy miesięczny trening pod czujnym okiem hellanodików. Mieli do dyspozycji cały gimnazjon oraz rynek. Niektórzy z zawodników, których stać było na dłuższą nieobecność w rodzinnych stronach, zatrudniali prywatnych trenerów. Z tego między innymi powodu zaczęto odchodzić od sportu amatorskiego. Do zmagania przygotowali się również organizatorzy igrzysk. Najczęściej było ich dziesięciu, jeden sprawował ogólny nadzór, a pozostali dzielili się na trzy grupy: pierwsza organizowała wyścigi konne, druga pentatlon, zaś do kompetencji trzeciej należała organizacja pozostałych konkurencji. Sędziowie ponadto dokładnie sprawdzali greckie pochodzenie zawodników, dyskwalifikowali tych, którym brakowało umiejętności i siły, oraz rozstrzygali wszelkie pojawiające się w tym czasie spory. Tuż przed rozpoczęciem świętych agonów odbywał się uroczysty, 58-kilometrowy przemarsz drogą

z Elis do Olimpii. Orszak podążał w następującej kolejności: na czele hellanodikowie, za nimi pozostali urzędnicy, następnie sportowcy i ich trenerzy, zaprzęgi rydwanów i na końcu jeźdźcy. W tym czasie do Olimpii ścigała także publiczność, przedstawiciele wszystkich klas społecznych, od tyranów sycylijskich po plebs. Każdy szukał noclegu na skrawku ziemi, zaś najzamożniejsi udawali się do pięknego hotelu, Leonidajonu, którego ruiny podziwiać można po dziś dzień. Wśród podróżujących nigdy nie brakowało rzeźbiarzy i poetów chóralnych⁴⁷.

Inne panhelleńskie agony

Igrzyska olimpijskie nie były jedynym tego typu sakralno-sportowym wydarzeniem na terenie starożytnej Grecji. Znajdujemy informacje o przynajmniej trzech innych, cieszących się wielką sławą igrzyskach panhelleńskich, tj.: rozgrywanych w Delfach ku czci Apollona, w Nemei ku czci Zeusa oraz w Istmii ku czci Posejdona. Tym ostatnim zostanie poświęcona szczególna uwaga, ponieważ można przypuszczać, że Paweł był ich świadkiem. Igrzyska nemejskie były najmniejszymi i najmniej znaczącymi spośród czterech wielkich agonów. Urosły do rangi panhelleńskich w 573 r. przed Chr., co czyni z nich najmłodsze spośród wszechgreckich zawodów. Rozgrywano je co dwa

⁴⁷ Zainteresowanych przebiegiem święta odsyłam do aneksu zamieszczonego na końcu książki. Rekonstrukcji dokonała J. Swaddling w niejednokrotnie cytowanej tu pracy *Starożytne igrzyska olimpijskie*.

lata. Brali w nich udział sportowcy z sąsiedniego Kleonaj i Argos, do którego zostały później przeniesione. Igrzyska organizowało dwunastu sędziów odzianych w żałobne szaty koloru żółtego, które upamiętniać miały pogrzebowy charakter wydarzenia⁴⁸.

Ciekawym zjawiskiem są natomiast igrzyska pytyjskie, rozgrywane na wysokich wzgórzach skalistego Parnasu. Tym, co odróżniało owe rozgrywki od innych, był agon muzyczny, który odbywał się w zachowanym do dziś teatrze, oraz szczególna ranga Delf w świecie antycznym. Na terenie świętego kręgu żyła kobieta, zasiadająca w świątyni Apollona, która wpadając w trans pod wpływem wyziewów wulkanicznych udzielała rad i przepowiadała przyszłe wydarzenia. Mowa o Pytii. Jej słowa były zazwyczaj dwuznaczne, więc można je było rozmaicie interpretować, a to nadawało im znamię nieomylności. Za sprawą wieszczki Delfy stały się *omfalos* greckiego świata. Zachowane do dziś ruiny sanktuarium pochodzą z IV w. przed Chr.⁴⁹

⁴⁸ R. GOSTKOWSKI, *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, 78. Żałobny strój sędziów upamiętniać miał chłopca o imieniu Ofeltes, który został uduszony przez węża nieopodal Nemei. P. GRIMAL, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, 26–27.

⁴⁹ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 92.

IV. ISTMIA I IGRZYSKA

Wiecznie zatłoczony przez przybyszy ze wschodu i zachodu Korynt był wymarzoną miejscem dla działalności Pawła. Do dwóch portów korynckich: Kenchreai, położonego nad Zatoką Saronką, i Lenchaion przy Zatoce Korynckiej, wciąż zawiąły statki z pasażerami rozpoczynającymi od Istmu wędrówkę po Grecji bądź czekającymi na tranzyt. Ponadto, dokładnie co dwa lata do Istmii przybywali delegaci innych *polis* – atleci, widzowie i handlarze z odległych krain, by świętować igrzyska panhelleńskie. Miłośników sportu przyciągały również lokalne igrzyska korynckie, które znane były pod nazwą Istmiów⁵⁰. Oscar Broneer słusznie twierdzi, że z tego miejsca Paweł mógł z łatwością porozumiewać się z młodymi Kościołami, które założył w Azji Mniejszej. Zajmując się wytwarzaniem namiotów (Dz 18, 1-4), spotykając się z miejscową ludnością żydowską w synagodze oraz handlując na agorze, mógł nawiązywać kontakty z setkami osób, co sprzyjało jego działalności misyjnej⁵¹.

⁵⁰ D. ŚLAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 339.

⁵¹ O. BRONEER, *The Apostle Paul and the Isthmian Games*, BA 1(1962), 5.

Historia Koryntu była burzliwa. Ze względu na jego korzystne położenie, interesowały się nim inne państwa, jak Argos czy Sparta, dlatego trudno było utrzymać podczas igrzysk *ekecheirię*⁵². *Polis* przeżyło czasy swojej świetności pod panowaniem rzymskim, kiedy w 146 r. przed Chr. zostało stolicą prowincji Achai. Czasy Oktawiana Augusta przyniosły wznowienie igrzysk, ale regularne ich świętowanie przypada dopiero na czasy Nerona⁵³, a więc i czasy św. Pawła. Warto przyrzeć się odkryciom archeologicznym, by stworzyć sobie wyobrażenie Istmii z czasów Pawła.

Odkrycia archeologiczne w Istmii

Sanktuarium Posejdona znajduje się ok. 16 km od starożytnego Koryntu. Od końca XIX w. wielu uczonych dywagowało nad lokalizacją świątyni tego boga, właściwych odkryć dokonała dopiero ekspedycja z Uniwersytetu w Chicago w 1952 r. Przez dziewięć lat prowadzono wyko-

⁵² Przez historyków, jak twierdzi Dariusz Słapek, pojęcie to rozumiane jest na wyrost, jako „święty pokój”. W dosłownym tłumaczeniu *ekecheiria* znaczy tyle, co „wyciągnięcie ręki”, a więc rozejm, zawieszenie broni. W celu zawarcia powszechnego zawieszenia broni pomiędzy poszczególnymi państwami-miastami wysyłano z Elis heroldów, zwanych *spondoforo* (zwiastuni pokoju) lub *theo* (posłańcy). Rozejm zaczynał obowiązywać już miesiąc przed rozpoczęciem rozgrywek, co miało umożliwić przybyzsom – zarówno zawodnikom, jak i widzom – bezpieczną podróż do sanktuarium. Odstąpienie od zawieszenia broni karane było wysokimi grzywnami i uważane za świętokradztwo (J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 11, S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 109).

⁵³ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 337.

paliska na terenie sanktuarium, podczas których odkryto najważniejsze obiekty związane z igrzyskami przesmykowymi⁵⁴.

Obecność kultu w Istmii można datować nawet na okres proto-geometryczny. Wskazuje na to obecność grubej warstwy ziemi pełnej kości zwierząt – kóz, owiec, świń, ptactwa oraz fragmentów ceramiki, sięgającej aż do epoki archaicznej⁵⁵. Powstanie pierwszej świątyni datuje się na VII w. przed Chr. Był to długi budynek typu archaicznego. Został zniszczony przez pożar w 470 r. przed Chr. W jego wnętrzu zachowały się liczne wota, a także uzbrojenie: hełmy, tarcze, strzały i sztylety, oraz srebrne i złote archaiczne monety. Najciekawszym znaleziskiem jest marmurowa miednica, podtrzymywana przez cztery figury kobiece, które stoją na grzbietach lwów. Każda w jednej ręce trzyma smycz, w drugiej ogon zwierzęcia. Misa służyła kapłanom do ceremonialnego obmycia dłoni przed wejściem do naosu⁵⁶. Zwyczaj ten kontynuowano jeszcze w czasach Imperium Rzymskiego. Po zniszczeniu świątyni z czasów epoki archaicznej wzniesiono nowy obiekt w stylu doryckim, znacznie większy od poprzedniego. Miało to prawdopodobnie miejsce w dekadzie 470–460 r. przed Chr. Czczono w niej Posejdona i jego małżonkę Amfitrytę.

⁵⁴ O. BRONEER, *The Apostle Paul and the Isthmian Games*, 8.

⁵⁵ E.R. GEBHARD, *The Early Sanctuary of Poseidon at Isthmia*, *AJA* 3(1987), 475.

⁵⁶ Naos był główną częścią świątyni greckiej, w której umieszczano posąg bóstwa, często dzieloną na dwie bądź trzy nawy. Rozumiany potocznie jest synonimem *celli*. „Naos”, w: P. BIELIŃSKI i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, 421.

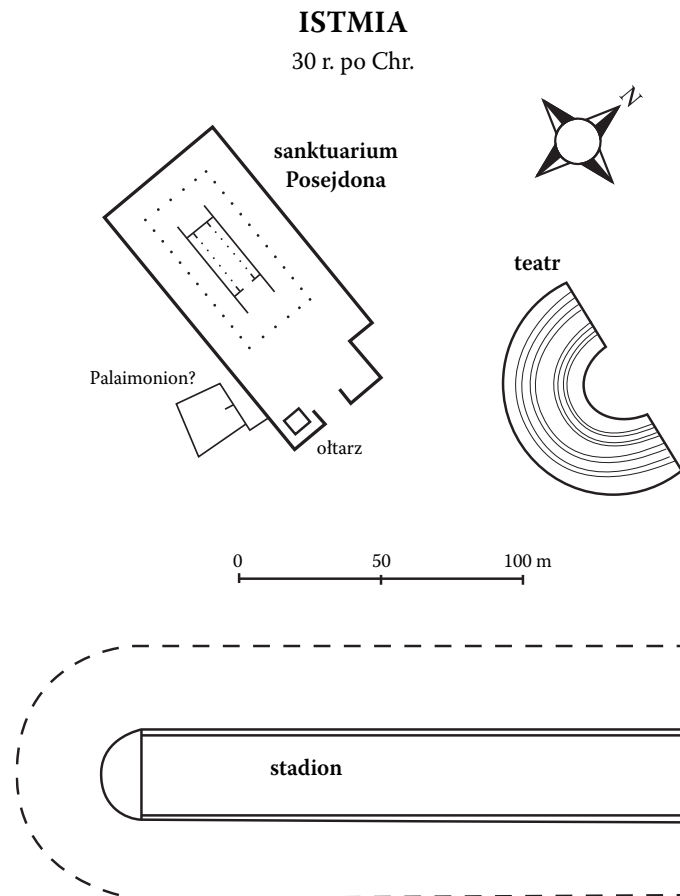
Budynek również legł w gruzach w 390 r. przed Chr. Nie ma żadnych danych wskazujących na to, jakim zmianom uległ kształt świątyni po jej ponownym odrestaurowaniu. Wiadomo natomiast, że poddawana była jeszcze wielu przebudowom w czasach rzymskich, a uległa ostatecznie zniszczeniu w VI w. po Chr.⁵⁷

Obiekty sportowe w Istmii

Poza obiektami sakralnymi znajdowały się w Istmii liczne zabudowania do rozgrywania różnych konkurencji sportowych. Do najlepiej zachowanych należą dwa stadiony i teatr. Wcześniejszy z nich znajduje się na południowo-wschodnim krańcu sanktuarium. Na jego zaokrąglonym zakończeniu umieszczono zbiornik zaopatrujący w wodę kanały biegnące wzdłuż toru wyścigowego. Z powodu zwiększającego się zainteresowania sportem oraz wciąż rosnącej liczby gości stadion okazał się wkrótce za mały. Przeniesiono go w IV w. przed Chr. o ok. 300 m dalej w kierunku południowo-wschodnim. Drugi stadion zbudowany został wedle panujących ówczesnie trendów i nie uległ żadnym zmianom przez siedem lub osiem stuleci. Widoczna jest jedynie niewielka kosmetyczna ingerencja w czasach rzymskich⁵⁸. Swoją ostateczną formę w starożytności stadion zawdzięcza Herodowi Attykowi, który wznowił prace przy stadionie pomiędzy Panatenajami 139/140

⁵⁷ O. BRONEER, *The Apostle Paul and the Isthmian Games*, 8–10.

⁵⁸ *Ibidem*, 10–11.



Plan Istmii z 50 r. po Chr., rys. wg: J. Murphy-O'Connor, *St. Paul's Corinth*, Wilmington–Delaware 1983, s. 13

a 143/144 po Chr. Wówczas zyskał on kształt rzymskiego cyrku⁵⁹. Był jednym z największych stadionów na terenach zhellenizowanych. Mógł pomieścić nawet 20 tys. widzów⁶⁰. Obiekt w takim kształcie widział Apostoł Paweł, przebywający w Istmii w 51 r. po Chr. Po upływie stu lat od wizyty Pawła, wobec krwawych rzymskich rozrywek, zabrakło na owym stadionie miejsca dla greckiej *aretē*⁶¹. Stadion odkryty został na przełomie lat 1869–1870 przez E. Zillera i odrestaurowany przez A. Metaxasa z funduszy G. Averoffa, nowożytnego mecenasa Aten. W 1896 r. na nowo go otwarto⁶².

⁵⁹ M.L. BERNHARD, *Sztuka hellenistyczna*, 201.

⁶⁰ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 639.

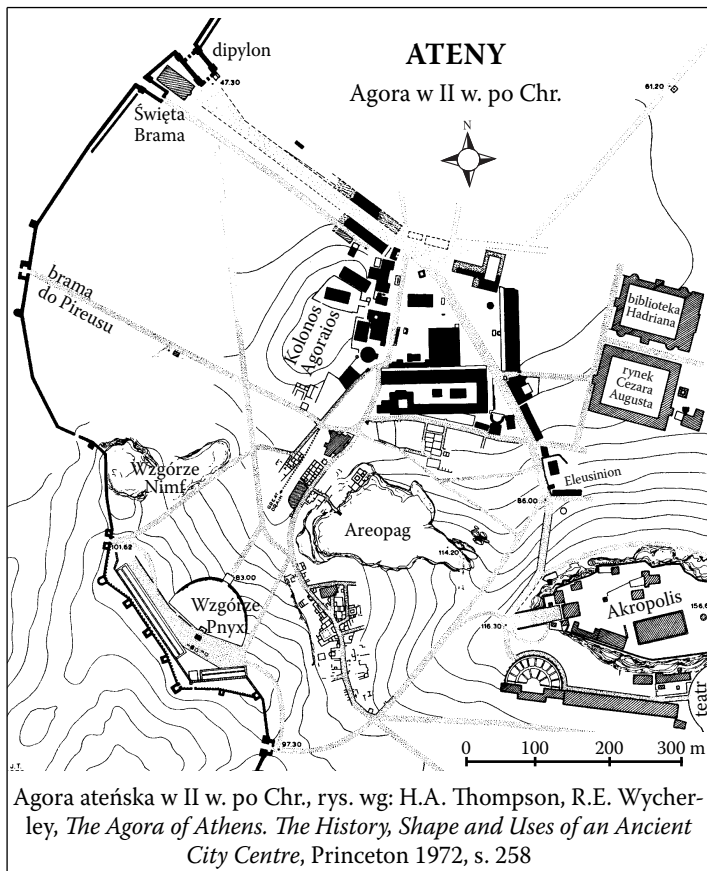
⁶¹ O. BRONEER, *The Apostle Paul and the Isthmian Games*, 16.

⁶² M.L. BERNHARD, *Sztuka hellenistyczna*, 203.

V. PANATENAJE

Nie sposób pominąć świeckich wydarzeń sportowych, które najbardziej spektakularną formę przybrały w stolicy Attyki, Atenach. Panatenaje należały do kategorii imprez sportowych, które Grecy zwali *chrēmaticoi*, czyli pieniężnymi⁶³. Urządzano je na cześć patronki Aten, Pallas Ateny. Tradycyjna data ustanowienia igrzysk panatenajskich przypada na VI stulecie przed Chr., lecz niektórzy badacze uznają, że historia igrzysk sięga wieku VIII przed Chr. Pierwotnie organizowane były corocznie, a udział brali w nich wyłącznie obywatele ateńskiej *polis*. Od 566/565 r. p.n.e. wzbogacono rozgrywki o urządzane co 4 lata Wielkie Panatenaje, w ramach których odbywały się agony sportowe i muzyczne. Z większą częstotliwością organizowano również mniejsze zawody, zwane Małymi Panatenajami. Szczytowy rozwój ateńskie agony osiągnęły w epoce hellenistycznej. Inskrypcja na fragmencie marmurowej steli z IV w. przed Chr. (IG. II² 2311; A 120), na której zachowa-

⁶³ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 122.



ła się lista zawodników, jest dowodem na to, że sportowcy ścigali na święto z odległych miast, takich jak Massalia czy dzisiejszy Bagdad. Agony cieszyły się również zain-

teresowaniem władców. W II w. przed Chr. uczestniczyli w nich król Eumenes II z Pergamonu i jego brat Attalos, królowa Kleopatra II oraz jej brat i mąż Ptolemeusz VI. Historia igrzysk kończy się w V w. po Chr. wraz z upadkiem podobnych im pogańskich wydarzeń⁶⁴.

Panatenaje a igrzyska panhelleńskie

Program Wielkich Panatenajów obejmował: *gymnikos agōn*, *hippikos agōn* oraz *mousikon agōn*⁶⁵. Wydawać by się zatem mogło, że tamtejsze imprezy sportowe niczym nie różniły się od zawodów wieńczących. Jednakże tym, co stanowiło zasadniczą różnicę, były nagrody. Zwycięzców honorowano gotówką lub kosztowną attycką oliwą, którą można było spieniężyć. Ponadto nagradzani byli również zawodnicy, którzy zajęli drugą, trzecią, czwartą, a nawet piątą lokatę. Kolejną różnicą jest ubóstwo konkurencji biegowych, z których rozgrywano jedynie bieg na stadion. Wprowadzono również wodne konkurencje – regaty na trasie od przylądka Sunion po Faleron oraz konkurs na najprzystojniejszych mężczyzn, tak zwaną euandrię⁶⁶. Większość rozgrywek odbywała się na stadionie, który, podobnie jak w Olimpii czy Delfach, został ulokowany w naturalnym wąwozie na wzgórzu Pnyx.

⁶⁴ J. NEILS, S.V. TRACY, *The Games at Athens*, Athens 2003, 5–6.

⁶⁵ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 125.

⁶⁶ *Ibidem*, 134.

Amfory panatenajskie

Od nagradzania sportowców oliwą biorą swoją nazwę wielkie amfory, zwane panatenajskimi, w których przekazywano zawodnikom ten cenny płyn. Wazy tego typu od innych wyrobów ceramicznych odróżnia charakterystyczna dekoracja w czarofigurowym stylu. Po jednej stronie znajduje się postać Ateny w pełnym rynsztunku, flankowanej dwiema kolumnami z siedzącymi na kapitelach sowami, oraz napis „*ton Athenethen athlon*” – nagroda z Aten. Po drugiej stronie przedstawiona jest konkurencja, w której zawodnik osiągnął sukces⁶⁷. Duża kolekcja tych starożytnych waz, które odnajdywano w różnych krajach śródziemnomorskich, znajduje się w Ateńskim Muzeum Narodowym.



Amfora panatenajska, repr. za: J. Neils, S.V. Tracy, *The Games at Athens*, Ateny 2003, okładka

⁶⁷ J.L. SHEAR, *Prizes from Athens: The List of Panathenaic Prizes and the Sacred Oil*, ZPE 142(2003), 87.

VI. „BIEGACZ” Z TARSU

Od II w. przed Chr. kultura opierająca się na fundamencie Prawa Mojżeszowego współistniała równocześnie z liberalną obyczajowością grecką. W miastach żydowskich powstały liczne obiekty sportowe, teatry, agory, buleuteriony i inne, a greka stała się *lingua franca* obszarów leżących w granicach Imperium Aleksandra. W takim świecie, w mieście, które charakteryzował silny synkretyzm etniczny i kulturowy, przyszedł na świat Szaweł, gorliwy sługa Jahwe, który stał się potem Apostołem Pawłem, wielkim głosicielem nauki Jezusa Chrystusa⁶⁸.

Ponieważ historia życia Apostoła jest znana i łatwo dotrzeć do licznych jego biografii, dlatego omówione zo-

⁶⁸ Kwestia czasu pobytu Pawła w Tarsie jest problematyczna. Większość uczonych, m.in. James D.G. Dunn, opowiada się dziś za tezą, że z Tarsem związany był Apostoł jedynie we wczesnym dzieciństwie. Razem z rodzicami szybko przeniósł się do Jerozolimy, gdzie został oddany na wychowanie do faryzeusza Gamaliela (Dz 5, 34). Inna grupa badaczy, wśród nich Waldemar Rakocy, twierdzi, że Tars jako miasto sprzyjające edukacji był miejscem zamieszkania Pawła przez dłuższy czas. W Jerozolimie jedynie dokończył on studia. Taki pogląd wydaje się potwierdzać retoryka, po którą często sięga Apostoł.

staną jedynie te epizody z jego życia, które można uznać za kluczowe dla niniejszego opracowania⁶⁹. Za momenty istotne dla kontaktów Pawła ze sportem możemy uznać jego dzieciństwo w Tarsie, wizytę w Atenach, Koryncie i Rzymie. Choć inne miasta również praktykowały obyczaje związane z agonistyką, to te cztery właśnie warto omówienia, zwłaszcza za sprawą silnego przywiązania do obyczajowości grecko-rzymskiej.

Tars

Nie ma wątpliwości co do tego, że Paweł narodził się w Tarsie w anatolijskiej Cylicji. Dzieje Apostolskie potwierdzają tę informację trzy razy (Dz 9, 11; 21, 39; 22, 3), raz Łukasz wkłada w usta Apostoła słowa: „Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji”, choć sam Apostoł w listach nigdy nie wspomina o swoim pochodzeniu. Przez Tars przepływała rzeka Kydnos, łącząc go z oddalonym o 13 km morzem, co czyniło ważny port handlowy. Historia miasta sięga swymi początkami Hetytów. Gdy nastała epoka hellenistyczna, Tars dostał się pod panowanie Seleucydów i przybrał na krótki czas swojej historii nazwę:

⁶⁹ Powstało wiele opracowań na temat życia i misji św. Pawła. Warto wymienić choćby niektóre z nich, wykorzystane w niniejszej pracy: J. GNILKA, *Paweł z Tarsu*, tłum. W. Szymon, Kraków 2001; W. RAKOCY, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003; St. Paul, red. J.D.G. Dunn, Cambridge 2004; J. McRAY, *Paul. His Life and Teaching*, Michigan 2003.

Antiochia. Pod władzą rzymską stał się stolicą prowincji, słynął z umiłowania wiedzy, ale też z bogactwa i próżności (*Strab.* XIV 5, 12-15)⁷⁰. Paweł od dzieciństwa miał kontakt z różnymi narodami i obyczajami, które wykształciły w nim otwartość na świat. Jako obywatel Tarsu na co dzień mógł obserwować widowiska sportowe⁷¹, spektakle i mimów ulicznych, dlatego tak chętnie i bez najmniejszego problemu mógł posługiwać się obrazami wziętymi z natury, bo oglądanymi codziennie, by wyjaśnić niektóre trudne kwestie związane z nową religią. Korzystał zatem z asocjacji.

Droga z Aten do Koryntu

Ateny, choć podczas panowania rzymskiego straciły na swej randze politycznej, w pierwszych wiekach naszej ery nadal stanowiły istotny ośrodek kultury i życia umysłowego. Pawłowi zależało na założeniu tam Kościoła i usilnie o to zabiegał, jednakże jego wysiłki zakończyły

⁷⁰ „Strabon wychwala Tars jako miasto o wysokiej pozycji intelektualnej, kiedy mówi o jego mieszkańcach, że do tego stopnia oddali się studiom w ogólności, że prześcignęli Ateny i Aleksandrię; dalej mówi, że w Tarsie były wszelkiego rodzaju szkoły. Strabon wychwala Tars nie tyle za wyjątkową pozycję jego szkół w ówczesnym świecie, ile za niezwykle oddanie się studiom jego mieszkańców”. W. RAKOCY, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, 35; por. J. GNILKA, *Paweł z Tarsu*, 25–27.

⁷¹ Wiele z miast, które odwiedził Apostoł podczas swoich wypraw misyjnych, urządzało własne sportowe widowiska. Wśród nich można wymienić: Ateny, Cezareę Nadmorską, Efez, Filipi i Korynt. S.E. PORTER, *Paul: Jew, Greek, and Roman*, 130.

się fiaskiem (Dz 17, 22nn). Nauka chrześcijańska wydała się Ateńczykom niegodna uwagi. Istnienie Kościoła w Atenach poświadczono jest dopiero w liście Dionizego z Koryntu⁷². Mieszkańców Attyki bardziej zajmowały sprawy doczesne, które zamknąć można jednym terminem – *kalokagathia*. Po ateńskiej porażce rozgryczony Apostoł wędrował 70 km przez Eleusis⁷³, Megarę i Istm Koryncki, przez który po specjalnych szynach przeciągane były statki z Zatoki Saroniejskiej do Zatoki Korynckiej⁷⁴. Po pokonaniu ostatniego etapu wędrówki, która miała najprawdopodobniej miejsce wiosną 50 r. po Chr.⁷⁵, oczom wędrowca ukazało się miasto u stóp

⁷² J. GNILKA, *Paweł z Tarsu*, 117.

⁷³ O pobycie Apostoła Pawła w Eleusis nie znajdujemy żadnych informacji, choć sugeruje to droga, którą poruszał się Apostoł. Sanktuarium eleuzyńskie było miejscem wyjątkowym ze względu na niezwykłą żywotność kultów misteryjnych. Świętowaniu w Eleusis towarzyszyły często igrzyska, co potwierdzają wykopaliska archeologiczne, dokumentujące obecność w tym miejscu dużego stadionu i prawdopodobnie także hipodromu, choć co do tego nie ma całkowitej pewności. J. TRAVLOS, *The Topography of Eleusis*, 1(1949), 146.

⁷⁴ Praktyka ta wynikała nie tylko z chęci skrócenia drogi, ale i z obaw dotyczących żeglowania wokół Peloponezu, ponieważ silne prądy przybrzeżne spychały statki na skaliste półwyspy, co prowadziło do niechybnej śmierci marynarzy.

⁷⁵ Przebywał tam Paweł kilkanaście miesięcy i opuścił miasto jesienią 51 r. przed Chr., po postawieniu go przed sądem prokonsula Achai, Galliona (Dz 18, 12-17). W. RAKOCY, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, 111–118. Co ciekawe, Oscar Broneer zauważa, że w 51 r. po Chr. odbywały się w Istmie igrzyska. Opinię badacza potwierdza Jerome Mur-

Akrokoryntu. Korynt niedługo przed wizytą Pawła został odbudowany, po zburzeniu przez Luciusa Mummiusa w 146 r. przed Chr. W 44 r. zainteresował się nim Cezar i przywrócił do dawnej świetności, czyniąc z niego kolonię rzymską *Colonia Laus Julius Corinthus*, do której sprowadził weteranów i wyzwolenców. Urzędowymi językami były w Koryncie łacina i greka. Dzięki pomocy Cezara i korzystnemu położeniu geograficznemu miasto szybko stało się tętniącą życiem metropolią. W 27 r. przed Chr. Korynt został stolicą senatorskiej prowincji Achai i siedzibą prokonsula⁷⁶.

Łukasz w Dziejach Apostolskich poświadcza, że Paweł przybywszy do Koryntu zamieszkał u Akwili i Pryscylli⁷⁷, Żydów z Pontu, wysiedlonych z Italii na mocy dekretu Klaudiusza (Dz 18, 1-2), i pracował wraz z nimi, ponieważ uprawiali to samo rzemiosło, zajmowali się wyrobem namiotów. Wkrótce małżonkowie stali się jego bliskimi współpracownikami i gorliwymi głosicielami Ewangelii, o czym świadczą przesyłane im przez Apostoła pozdro-

phy-O'Connor, podkreślając przy tym, że trudno jednoznacznie orzec, czy Paweł widział agony. Istnieje prawdopodobieństwo, że tak było, ponieważ stosunek Żydów w diasporze do hellenizmu był bardziej liberalny niż Żydów palestyńskich. J. MURPHY-O'CONNOR, *St. Paul's Corinth. Text and Archaeology*, Minnesota 2002, 15.

⁷⁶ J. GNILKA, *Paweł z Tarsu*, 119.

⁷⁷ „Mówi się czasem, że Łukasz przemilczał fakt uprzedniego chrześcijaństwa Akwili i Pryscylli, gdyż zależało mu na ukazaniu Pawła jako rzeczywistego założyciela Kościoła w Koryncie”. *Ibidem*, 94.

wienia (Rz 16, 3; 2 Tm 4, 19)⁷⁸. Warto nadmienić, że być może klientami Pawła w Koryncie byli zawodnicy i widzowie przybywający na igrzyska. Sytuacja taka mogła sprzyjać bezpośrednim kontaktom Apostoła ze sportem podczas panhelleńskich agonów w Istmii. Pobyt Apostoła trwał półtora roku, co wystarczyło na założenie prężnej wspólnoty, która, jak podobne jej Kościoły w Anatolii, nie ustrzegła się przed odstępstwami, o czym wspominają oba listy do Koryntian, ale jednocześnie była największym misyjnym sukcesem Pawła.

Pobyt w Rzymie

Apostoł został odesłany do Rzymu przez Festusa w roku 58. Łukasz przekazuje, że statek transportujący Pawła do więzienia rzymskiego rozbił się u wybrzeży Malty (Dz 27–28), co opóźniło podróż o niecały rok. Apostoł pozostawał w więzieniu przez dwa lata (Dz 28, 30), gdzie cieszył się dość dużą swobodą, „ponieważ pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował” (w. 16). Nie wiadomo, jak potoczyły się później losy Apostoła. W sprawie tej można wyodrębnić co najmniej trzy stanowiska badaczy. Pierwsi uważa-

⁷⁸ Jako młody Żyd został przyuczony przez ojca nie tylko do czytania Tory, ale i do wyrabiania namiotów. Obowiązkiem Żyda było nauczanie syna Prawa Mojżeszowego i rzemiosła. *Ekēnopoios*, którym był Paweł, zajmował się również wytwarzaniem odzieży, koców oraz siodeł z włosia i skór kozich, w które obfitowała Cylicja. *Ibidem*, 31.

ją, że w rzymskim więzieniu Paweł przebywał jeden raz i pobyt ten zakończył się jego męczeńską śmiercią. Inni twierdzą, że został zwolniony z aresztu i udał się z misją na Wschód, a kolejni, że zawędrował do Hiszpanii⁷⁹, co zgadzałoby się z wcześniejszymi planami Apostoła (Rz 15, 24.28)⁸⁰.

Pobyt Pawła w Rzymie przypada na czasy panowania Nerona, wielkiego miłośnika greckiej agonistyki i filhelleny we wszelkich dziedzinach życia. Cesarz posunął się nawet do tego, że ograniczył wydawanie pozwoleń na walki gladiatorów, a brutalne epizody, obecne podczas *munera*⁸¹, nakazał wzorować na greckich mitach. W 60 r. po Chr., czyli w czasie rzymskiego więzienia Pawła, zorganizował oparte na greckim wzorze igrzyska, zwane od cesarskiego imienia Neroniami. Ambicją był cykliczny charakter agonów, które miały odbywać się co pięć lat. Cesarz nie tylko zadbał o grecki styl igrzysk, przez obecność konkurencji gimnicznych i jeździeckich, ale również o ich grecką opra-

⁷⁹ Pobyt Pawła w Hiszpanii nie został potwierdzony. Podstawą do wszelkich przypuszczeń, związanych z domniemaną wizytą w zachodnich prowincjach *Imperium Romanum*, jest wspomniany ustęp z Rz. Potwierdza ją również Klemens Rzymski, choć przez badaczy nie jest uważany za wiarygodnego. Należy jednak podkreślić wielkie przywiązanie do powyższej tradycji, które przejawia się w literaturze chrześcijańskiej pierwszych wieków Kościoła. Można wymienić przy tej okazji dzieło Pseudo-Onezimosasa *Acta Xantippae, Polyxenae et Rebecae*.

⁸⁰ W. RAKOCY, *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, 299–305.

⁸¹ Liczba mnoga od *munus gladiatoria* – walka, dosłownie: obowiązek gladiatorów. Szerzej na ten temat w: D. SŁAPEK, *Gladiatorzy i polityka: igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej*, Wrocław 1995.

wę, czyli obecność zawodów muzycznych. Ponadto, rzymskie westalki zostały zastąpione przez kapłanki Demeter Chamyne, a w agonach zmagali się nadzy członkowie rodów senatorskich⁸².

Biorąc pod uwagę obecność Pawła w Rzymie w roku rozgrywania Neroniów nasuwa wniosek, że igrzyska zorganizowane z takim rozmachem z pewnością nie przeszły bez echa i Apostoł musiał o nich słyszeć. Również adresatom Listu do Rzymian agonistyka nie była obca. Świadczy o tym słownictwo ze sfery sportu używane przez Pawła w Rz 9, 16; 15, 30⁸³.

⁸² D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 472–473.

⁸³ Polskie tłumaczenie BT nie oddaje niestety właściwego wydźwięku wspomnianych wersetów, w których użyte czasowniki: *trechō* i *synagōnidzomai* semantycznie odnoszą się do greckiej agonistyki.

VII. PAWEŁ Z TARSU O SPORCIE

Nieobca była Pawłowi stoicka diatryba⁸⁴. Pięć lat po wycieczce w Koryncie napisał list do jego mieszkańców. Wykorzystał przy tym obrazy z życia codziennego, aby objaśnić trudne problemy wiary, którymi dziś zajmuje się teologia chrześcijańska. Korynccy chrześcijanie, ze względu na synkretyzm etniczny i kulturowy *polis*, narażeni byli na wpływy błędnych nauk, zwłaszcza dualistycznej filozofii greckiej, w której nie było miejsca na zmartwychwstanie ciała. Podobną metaforę wykorzystuje Apostoł w listach do Tymoteusza, które powstały podczas jego pobytu w Rzymie. W 1 Kor 9, 24-27 zwraca uwagę na konieczność podejmowania nieustannej walki o jedność wiary, co wyraża w największej biblijnej metaforze sportowej⁸⁵. Należałoby kilka słów poświęcić egzegezie wspomnianego fragmentu, by zrozumieć, w jakim celu Paweł przywoływał niniejsze

⁸⁴ M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, NKB VII, Częstochowa 2009, 292.

⁸⁵ Należy zauważyć, że Paweł wspomina o sporcie tylko wówczas, gdy zwraca się do odbiorców z kręgu pogańskiego lub do judeochrześcijan mieszkających w pogańskich miastach. H. DANIEL-ROPS, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, 284.

obrazy, wcześniej jednak należy zauważyć, że „w odczytywaniu metafory Pawłowej nie można iść zbyt daleko”⁸⁶. Apostoł pisze:

Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

W pierwszym zdaniu przywołuje Autor obraz bieżni, na której ścigają się zawodnicy. Poprzez wyrażenie *oukoidate* – „czyż nie wiecie”, niczym grecki diatryba informuje odbiorcę, że to, o czym mówi, jest powszechnie wiadome (w. 24). Wizja tylko jednego, który otrzyma nagrodę, wydaje się na pierwszy rzut oka pesymistyczna, lecz pamiętać należy, że wedle obowiązujących zasad panujących podczas igrzysk wieńczących po laur (a w tym przypadku wieniec z selera) mógł sięgnąć tylko jeden zawodnik. Inna wersja mogłaby wydać się Koryntianom śmieszna, bo niezgodna z rzeczywistością. Garland zauważa, że liczebnik *heis* – „jeden”, może wyrażać pewną zbiorowość, której przymiotem jest jedność. Można więc obraz odnieść do Kościoła Chrystusowego⁸⁷. Janusz Czernski zauważa, że

mamy tu do czynienia z przeniesieniem retorycznym, dlatego nie należy interpretować metafory tak, jak czynią to skrajni fundamentaliści, którzy twierdzą, że wieniec przygotowany jest dla nielicznych⁸⁸. Teodoret z Cyru zauważa, że „za zwycięzcę uznany zostanie każdy, kto walczy, jak należy”. Dalej zachęca Paweł do starań o nagrodę, którą w rozumieniu alegorycznym jest wieczność⁸⁹. Autor zestawia ze sobą dwie nagrody, przemijającą (*ftharton*) i nieprzemijającą (*aftharton*)⁹⁰. Aby sięgnąć po tę drugą, należy naśladować Apostoła, którego działalność obfituje w wyrzeczenia. Podobnie jak zawodnicy stający do zapasów skazani są na wielogodzinne ćwiczenia i stosowne diety, tak i chrześcijanin jest tym, który nie ustaje w ćwiczeniach duchowych i postach. Paweł stwierdza: „poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę” (w. 27), innymi słowy, czynię z ciała mojego przeciwnika. Nie należy jednak w tych słowach doszukiwać się greckiego dualizmu, który czy-

⁸⁸ J. CZERSKI, *Pierwszy List do Koryntian*, BB, Wrocław 2009, 473.

⁸⁹ Warto przypomnieć, że podobny wymiar miało uwiercenie w sensie dosłownym, które również zapewniało sportowcom nieśmiertelność, ale rozumianą raczej jako „pomnik trwalszy niż ze spizu” Horacego, nie zaś wieczną nagrodę w niebie.

⁹⁰ Badacze powołują się na *passus* dotyczący nagród, gdy chcą uargumentować hipotezę o biernym uczestnictwie Apostoła w igrzyskach istmijskich. Paweł, mówiąc o nagrodzie przemijającej, śmiertelnej, miał wedle niektórych na myśli konkretny wieniec, którym byli dekorowani zwycięzcy agonów przesmykowych, czego on sam był świadkiem. Argument jest o tyle ciekawy, że zawodnikom istmijskim wręczano nie świeże, jak podczas agonów nemejskich, ale martwe liście selera. Taki widok rzeczywiście mógł zaainspirować Apostoła do stworzenia metafory z 1 Kor 9. J. MURPHY-O'CONNOR, *St. Paul's Corinth. Text and Archaeology*, 15.

⁸⁶ H. DANIEL-ROPS, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, 307.

⁸⁷ D.E. GARLAND, *I Corinthians*, Michigan 2003, 440.

nił z ciała i ducha antytetyczne substancje, ale apostołski trud, który poddaje się wszelkim życiowym trudnościom, aby sięgnąć po najwyższą nagrodę⁹¹. Regularny trening nie tylko udoskonala technikę, która umożliwia poskromienie przeciwnika, ale i kształtuje ludzką *aretē*⁹². Alegoryczni zawodnicy w wydaniu chrześcijańskim są świadomi rezultatu swoich trudów. Nie są ani biegnącymi na oślep, ani zadającymi ciosy w próżnię⁹³, żyją pragnieniem uwieńczenia w Królestwie Niebieskim, stawiając sobie za wzór Wielkiego Misjonarza. On bowiem jest drogowskazem pokazującym, jak należy postępować, by nie zostać uznany za niezdatnego.

Najbardziej znana, a dla niektórych chrześcijan i wzruszająca metafora, znajduje się w 2 Tm 4, 7-8.

W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.

Paweł, przewidując rychłą śmierć, porównuje swoje życie do zawodów, w których brał udział i jako wytrwały sportowiec osiągnął cel, jakim jest ustrzeżenie wiary. Maluje swoje doczesne zmagania następującymi termi-

⁹¹ M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, 307.

⁹² *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, red. J. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, Kraków–Poznań 1999, 137.

⁹³ Ciekawą interpretację wysuwa Teodoret, zauważa bowiem, że Apostoł nie chłoszcze wiatru, ale niewidzialnych przeciwników.

nami sportowymi: *ton kalon agōna ēgōnismai*, dosłownie: „piękną walkę stoczyłem”. Zatem greckie słowo *agōn* jest *expressis verbis* metaforyczną nazwą całej ziemskiej wędrówki Apostoła, która teraz dobiega końca. Czasownik *agōnidzomai* użyty został w formie *perfectum passivum*. Paweł, przeczuwając zbliżającą się śmierć, nie mówi o własnym życiu w czasie przeszłym dokonanym, implikując tym samym, że nic już nie może działać dla Ewangelii. Powiada: już wprawdzie stoczyłem walkę i nie będę zmagał się w przyszłości, ale nadal trwam i nie ustaję w trudzie. Walka jeszcze się nie zakończyła, była co prawda pięknym pojedynkiem, ale nie została jeszcze zwieńczona laurem zwycięstwa. Chrześcijańska walka trwa do samego końca. Określając ją przymiotnikiem *kalon* – „piękny”, nie ma Paweł na myśli walorów estetycznych sportu, ale raczej postawę zawodników, którzy powinni wykazać się dyscypliną i uczciwością⁹⁴. Apostoł swoje własne życie porównuje do biegu – *dromos*, który się dokonał – *teleō*. Taka metafora ma niemalże identyczny wydźwięk do wspomnianego powyżej *agōn*. Stosuje tu Paweł znany z języka hebrajskiego paralelizm synonimiczny. Skutek intensywnej drogi wiary Pawła wyrażają słowa: *tēn pistin tetēreka* – „wiary ustrzegłem”. Bieg – *dromos*, o którym wspomina Paweł, nawiązując do realiów agonistycznych Hellady, był sprintem na długość stadionu, czyli konkurencją pochłaniającą niewiele czasu, lecz bardzo intensywną. Apostoł

⁹⁴ *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, 403.

Narodów informuje, że konkurencja została już zakończona. Następnie ten obraz przenosi na płaszczyznę duchową, odwołując się do swojego życia wiary. Wiarę Pawła znamionuje intensywność, teraz zaś, w obliczu domniemanej śmierci, może stwierdzić, że jego zmagania zwieńczone zostały sukcesem. Autor znów używa czasowników w czasie *perfectum* (*teteleka, tetēreka*). Informuje tym samym, że wiara, która zatryumfowała w jego życiu, trwa aż po kres ziemskiego pielgrzymowania. Paweł pozostał wierny Chrystusowi do końca swych dni, wyraża więc nadzieję zbliżoną do pewności, że zostanie nagrodzony. Przywołując obraz biegu, którego on jest zwycięzcą, nieco na wyrost można stwierdzić, że Apostoł wyraża w ten sposób pewność, iż jego imię – albo raczej dzieło jego życia, nie zostanie zapomniane. Pozostanie w ludzkiej pamięci, podobnie jak zapamiętywano imię zwycięzcy biegu na stadion, który stawał się eponimem całych igrzysk i czasu czteroletniej olimpiady, aż do kolejnych świętych agonów.

Paweł, po stoczony walce, przewiduje wieczną nagrodę, którą jest wieniec sprawiedliwości – *dikaiosynēs stefanos*. Rzeczownik *dikaiosynē* podkreśla Bożą sprawiedliwość podczas sądenia człowieka, a *stefanos* jest nagrodą, z jednej strony niczym niezasłużoną, ale z drugiej przyznaną sprawiedliwie, ponieważ stanowiącą implifikację nieodgadnionej Bożej sprawiedliwości. Nie ma tu Autor na myśli nagrody doczesnej, zniszczalnego, wędnącego wieńca, którym dekorowano zwycięzców agonów, lecz nagrodę wieczną i niezniszczalną. Sięgnie po nią nie tylko Apostoł, ale również ci wszyscy, którzy „umiłowali poja-

wienie się” (w. 8) Jezusa. Jest on przekonany, że wypełnił wszystko, co należało do jego misji, której owocem będzie ukoronowanie wieńcem zarówno jego samego, jak i tych „świętych”, którzy podążyli za Chrystusem. Nagrodę otrzyma każdy, kto trudził się i przewyciężał duchowe przeszkody, tęskniąc za ponownym przyjściem Pana. Każdy, kto żyje uczciwie, wypatruje śmierci z pogodą ducha, ponieważ może trwać w przeświadczeniu, że nie dosięgnie go kara, ale nagroda sprawiedliwa⁹⁵. Wieniec ów jest najwyższą nagrodą, jaką może otrzymać chrześcijanin. Ma zatem *stefanos* wymiar eschatyczny, ponieważ oznacza nagrodę wiecznego trwania we wspólnocie świętych.

Apostoła dotyczy również metafora sportowa, którą skierował do mieszkańców anatolijskiej Galacji (Ga 2, 2; 5, 7). Oddaje ona ogrom wkładanego w bieg trudu oraz wyraża nadzieję na aprobatę ze strony braci z Jerozolimy i wiarę w zwycięstwo. Znajduje się w jednostce, którą BT nazywa: „Potwierdzenie ze strony św. Pawła i innych Apostołów”.

Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, *by stwierdzili, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.*

W tym miejscu motyw biegu odnosi się do wysiłku, który towarzyszy pracy apostołskiej, oraz nadziei, że owo-

⁹⁵ *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, 403.

ce trudu będą zbawienne⁹⁶. Autor używa dwóch odmiennych form czasownika *trechō* – w formie *coniunctivus*, który wygląda tak samo, jak forma *indicativus praesenti* oraz *aoristi passivi*. Mówi Apostoł: *eis kenon trechō ē dramon* – „na próżno biegłbym” albo „pobiegłem”. Święty Paweł udaje się do Jerozolimy, by opowiedzieć Apostołom o swojej działalności wśród pogan, by sens owego apostołskiego biegu ocenili właśnie ci, którzy „cieszą się powagą”. Bez przychylności Apostołów to, czego Paweł dokonał, wyrażone czasownikiem *edramon* i to, czego dokonałby w przyszłości – *trechō*, byłoby bezowocne: jego apostołski bieg okazałby się daremny⁹⁷. Za powiernictwem zaś i dzięki zgodzie Apostołów dalsza działalność Pawła ma sens. Co się zaś tyczy adresatów listu, mieszkańców Galacji, nie mogą poddać się słabości i rozterkom, które wywołali w ich umysłach niektórzy zwolennicy judaizmu, ponieważ nie ma żadnego dysonansu pomiędzy Kościołem jerozolimskim a Kościołem Pawłowym, a trud biegu dla Chrystusa nie jest pozbawiony sensu. W Ga 5, 7 *explicite* poruszony zostaje problem chrześcijan, którzy, pomimo przyjęcia wiary w Jedyne Boga, nie są zdolni wyjść poza Prawo i nadal przestrzegają jego przepisów, nie potrafiąc w konsekwencji przyjąć chrześcijańskiej nowości. „Biegliscie tak wspaniale! Kto przeszkodził wam trwać przy prawdzie?” Mówi Paweł: *etrechete kalōs* – „pięknie biegliscie”. Użycie

⁹⁶ E. SZYMANEK, *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT w 12 tomach, t. 6, cz. 2, Poznań–Warszawa 1978, 55.

⁹⁷ *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, red. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, 226.

czasu przeszłego wskazuje, że bieg, który jest tutaj metaforą postawy mieszkańców Galacji, został przerwany, niedokończony, ponieważ nie potrafią oni zerwać z przepisami Prawa i zaczynają ulegać głosom przeciwników Pawła⁹⁸. W w. 9 wobec pojawiającego się zagrożenia Autor używa metafory znanej autorom antycznym, Meanderowi oraz jego nauczycielowi, Gamalielowi, porównuje mianowicie błędy i kontrowersje do kwasu, który ma moc zakwasić całe ciasto. Spojrzenie w przeszłość, w której Galaci tak doskonale rokowali, dodatkowo wzmacnia ból w sercu Apostoła. Mocno podkreśla błędną drogę adresatów: zadając retoryczne pytanie: „Kto przeszkodził wam trwać przy prawdzie?” Mieszkańcy Galacji upadli, pobłądzili, a celem apostołskiego działania jest podniesienie ich z upadku i zachęcenie do ponownego podjęcia chrześcijańskiego biegu, podobnie jak czynią to sportowcy na stadionie, którzy mogą się potykać, ale powstają i walczą dalej – tak samo powinni uczynić Galaci. Niektórzy widzą tu inny zabieg – Galaci jeszcze nie ulegli fałszywym namowom, ale dopiero grozi im niebezpieczeństwo błędu. Naładowana emocjami reakcja Apostoła ma przestrzec mieszkańców Galacji przed upadkiem wiary⁹⁹.

Listy św. Pawła obfitują w słownictwo sportowe również w innych miejscach. Drugi co do wielkości obraz znajduje się w Flp 3, 12-14 (*skopos, brabeion*), choć o sporcie jest mowa *explicite* tylko w w. 14. Na obraz sprintera powołał

⁹⁸ M. BRÄNDL, *Der Agon bei Paulus*, Tübingen 2005, 180.

⁹⁹ E. SZYMANEK, *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, 107.

się Apostoła w Ga 2, 2; 5, 7, Rz 9, 16 i Flp 2, 16 (*trechein*). Mnogość terminów odnaleźć można również w Flp 1, 27-30 (*synathlein, agōn*), Kol 1, 29-2, 1 (*agōnidzesthai, agōn*) i 4, 12 (*agōnidzesthai, ponos, agōn*) oraz 1 Tes 2,2 (*agōn*), Rz 15, 30 (*synagōnidzesthai*), Flp 4, 3 (*synathlein*), Flp 4, 1 i 1 Tes 2, 19 (*stefanos*). Inne jeszcze terminy pojawiają się w Kol 3, 15 (*brabeuein*) oraz Kol 2, 18 (*katabrabeuein*)¹⁰⁰.

Najważniejsze konkurencje sportowe wymagają również niezbędných objaśnień, by ułatwić lekturę powyższych tekstów biblijnych. Zostaną omówione biegi, zapasy, pięściarstwo oraz nagrody przyznawane podczas igrzysk, do tych bowiem motywów sięga najczęściej św. Paweł.

¹⁰⁰ V.C. PFITZNER, *Paul and The Agon Motif. Traditional Athletic Imagery in the Pauline Literature*, 76-77.

VIII. KONKURENCJE SPORTOWE W METAFORACH PAWŁOWYCH

Biegi

Biegi są najstarszą konkurencją, i zarazem jedyną, rozgrywaną przez trzynaście kolejnych olimpiad¹⁰¹. O ich znaczeniu świadczy fakt, że zwycięzca w biegu krótkim na 600 stóp, czyli 192,27 m, stawał się *eponimem*, co znaczy, że jego imieniem nazywano cały czteroletni okres olimpiady¹⁰². Badacze twierdzą, że właśnie przez rangę konkurencji biegowych do dziś lekkoatletyka zwana jest królową sportu. Popularność biegaczy nie dorównywała jednak sławie zapaśników czy tryumfatorów agonów hippicznych. Można więc przypuszczać, że to nie widowiskowość nadała prestiż konkurencji, ale jej pierwszeństwo pośród wszystkich olimpijskich sportów, ponieważ rozpoczynała

¹⁰¹ Do 708 r. przed Chr. biegi były prawdopodobnie jedyną konkurencją rozgrywaną podczas igrzysk. D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 198.

¹⁰² Dzięki sygnowaniu czteroletniego okresu olimpiady imieniem zwycięzcy biegu na dystans jednego stadionu możliwe jest obecnie określenie dokładnych ram czasowych istotnych wydarzeń historycznych.



Biegacze, repr. za: J. Swaddling, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, s. 56

gimniczną część igrzysk. Znaczenie biegu na stadion podkreśla Filostratos¹⁰³:

Bieg na stadion wynaleziono, jak następuje: gdy Elejczycy, jak wymagają ustawy, składali ofiarę, kładziono na ołtarzu ofiary, lecz ognia jeszcze nie podkładano. Biegacze ustawiali się w odległości stadionu od ołtarza, przed nimi stawał kapłan z pochodnią będący sędzią zawodów i zwycięzca, który podpalił ofiary, odchodził jako zwycięzca olimpijski (*Philostr. Gym 5*).

¹⁰³ Pomimo wcześniejszej uwagi o małej wiarygodności Filostrata, pozwalamy sobie na cytację, powołując się na autorytet Jerzego Łanowskiego, który powyższe słowa zamieścił w swoim opracowaniu *Święte igrzyska olimpijskie*, 109 (w tłumaczeniu J. Ławińskiej-Tyszkowskiej).

W związku z powyższym opisem można stwierdzić, że bieg miał wymiar sakralny i dlatego zwycięzca był go-dzien nazwać swym imieniem cały czas olimpiady. Bieg na długość stadionu nie był jedyną konkurencją w tej dyscyplinie. Słyszymy także o biegu zwanym *diaulos*, czyli na podwójny stadion, którego nazwa wywodzi się od fletu, aulosu. Znany był także *dolichos*, bieg na dwadzieścia lub dwadzieścia cztery długości stadionu, który urządzano na początku igrzysk, ze względu na jego monotonność. Zwycięzca wszystkich trzech konkurencji biegowych, co było niezwykle rzadkością, zyskiwał miano *triestes*, czyli potrójnego zwycięzcy¹⁰⁴. Igrzyska wieńczące różniły się programem rozgrywek, np. jedynie w Nemei odbywał się *hippios*, czyli tzw. bieg koński na długość czterech stadionów¹⁰⁵.

Biegi uległy znaczącym zmianom od starożytności do dzisiejszych czasów. Po sylwetce sportowca wyobrazonego na wazach możemy poznać, na jakim dystansie biegał, postawa bowiem była zależna od prędkości, jaką osiągał. Zawodnicy biegali oczywiście nago i boso¹⁰⁶. Biegacz musiał stąpać inaczej niż używający obuwia, z większym obciążeniem przedniej części stopy. Poruszał się w pozycji bardziej wyprostowanej niż dzisiejsi sportowcy. Nie było niskiego

¹⁰⁴ J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 57–58.

¹⁰⁵ S.G. MILLER, *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, 46.

¹⁰⁶ W ikonografii znajdowane są przykłady biegaczy obutych, co świadczy o tym, że niektórzy z zawodników biegali w sandałach, zwanych *endromides*. D. Słapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 200.

startu, co także odróżniało antyczne biegi od dzisiejszych. Na wszystkich dystansach zawodnicy zaczynali zmagania z pozycji lekko pochylonej z wysunięciem jednej stopy ku przodowi na *balbis*, linię startową z charakterystycznym rowkowaniem dla umożliwienia zawodnikowi utrzymania właściwej pozycji startowej¹⁰⁷. Istotna była również praca ramion. Co się zaś tyczy dłoni, to w przeciwieństwie do praktyk współczesnych, nie zaciskano ich w pięści. Słabsi zawodnicy nie działali na podstawie znanej obecnie zasady *fair play*, o czym świadczą dawne podania. Sportowcy greccy nie znali konkurencji na czas, tylko współzawodniczyli z innymi zawodnikami. Nie istniało wówczas pojęcie rekordu. Bieg odbywał się systemem „tam i z powrotem”, czyli wahadłowo¹⁰⁸. Zawodnicy startowali na komendę startera, zwanego *afetēs* – „*apite!*”, czyli „ruszajcie!”, bądź na dźwięk *aulosu*¹⁰⁹. W późniejszych czasach istnieje poświadczona lina startowa lub bariera umieszczana przed startem. Biegacze namaszczeni ciała oliwą, jak to czynili reprezentanci innych sportów.

W 520 r. przed Chr. wprowadzono bieg w uzbrojeniu, tzw. *hoplitodromos*. Była to ostatnia konkurencja omawianej dyscypliny włączona do programu igrzysk, podobnie jak *diaulos* na podwójną długość stadionu. Zawodnicy nie

¹⁰⁷ „The start was marked by a row of marble sills, spacer off for each runner, who rested his back foot against his sill, kept foot a few inches in front and leaned forward for the start. False starts were punished, and starting-gate which was introduced in the fifth century B.C. will have helped”. M.I. FINLEY, H.W. PLEKET, *The Olympic Games: the First Thousand Years*, 35–36.

¹⁰⁸ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 113–114.

¹⁰⁹ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 200.

poruszali się w pełnym rynsztunku, ale tylko w hełmie, nagolenikach i z tarczą, na odległość mniejszą niż 400 m. Znamy jednak przykłady igrzysk, podczas których zawodnicy biegli w pełnym uzbrojeniu. Hoplitodromia zamykała okres igrzysk. Chrzęst zbroi miał przypominać zebrany o tym, że odbyte ćwiczenia służyły usprawnieniu mężczyzn na czas wojny, czym nawiązywano do tradycji homeryckiej. Konkurencja ta niejednokrotnie musiała wywoływać śmiech wśród widzów, można bowiem przypuszczać, że zawodnicy biegli bardzo niezgrabnie i ociężale. Nie znamy dłuższych dystansów niż dwadzieścia cztery stadia. Istnieje jednak wiele pozaolimpijskich przykładów biegów długodystansowych, jak najslawniejszy, legendarny bieg spod Maratonu, na dystans 42,2 km¹¹⁰.

Zapasy

Grecka nazwa zapasów, to *palē*; od niej bierze nazwę wspomniane już miejsce do uprawiania ćwiczeń fizycznych – *palestra*, od IV w. stosowana zamiennie ze słowem *gimnazjon*.

Zapasy klasyczne nie mają wiele wspólnego z konkurencją znaną pod tą nazwą obecnie, a którą wymyślono zaledwie około stu lat temu, gdyż jej zasady różnią się znacznie od panujących w starożytności. Walka antyczna przebiegała między zawodnikami w pozycji stojącej i nie miała znanego obecnie „parteru”. Chwyty nie były

¹¹⁰ J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 58-59.

ograniczone do górnej połowy ciała, ale obejmowały całe ciało zawodnika, dopuszczalne było także tak zwane podcinanie. O zwycięstwie decydowało trzykrotne rzucenie przeciwnika na ziemię i wystarczyło, by zawodnik dotknął ziemi plecami, ramionami lub udem, nie musiał paść na łopatki. Zakazane natomiast było zadawanie ciosów pięścią lub otwartą dłonią, a także duszenie oraz wykręcanie członków, co odróżniało zasadniczo zapasy od innych konkurencji siłowych. Nie istniał podział na kategorie wagowe, decydujący był jedynie wiek zawodników (walki chłopców i mężczyzn) i numer rundy. Walka trwała dopóty, dopóki jeden z zawodników nie odniósł zwycięstwa nad wszystkimi startującymi w konkurencji sportowcami. Brak podziału na kategorie wagowe odbierał szanse na zwycięstwo lżejszym mężczyznom. Stosowano zatem specjalną, tuczającą dietę i dlatego uczyniono z zapaśników przysłowiowych obżartuchów¹¹¹.

Zawodnik biorący udział w zapasach występował nago. Przed walką namaszczany był oliwą i posypywany odrobiną piachu, po walce czyszczony skrobaczką. Naczynko z oliwą i skrobaczka były znakiem rozpoznawczym greckiego atlety. Namaszczanie oliwą i posypywanie piachem stanowiło nieodłączny element praktyki masowania zawodników, miało także stanowić ochronę przed palącym słońcem, a nadto zwiększać prawdopodobieństwo schwycenia zawodnika i zmniejszać potliwość w trakcie walki.

¹¹¹ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 83–84; R. WRÓCZYŃSKI, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, 51.

Walczone na wyrównanej, przekopanej powierzchni stadionu, bez wyraźnie wyznaczonej granicy, w przeciwieństwie do obecnie obowiązujących zasad. W zawodach uczestniczyło najprawdopodobniej do szesnastu zawodników. Walki odbywały się systemem turniejowym. Z hełmu lub brązowej misy losowano pary zawodników, zwycięzca każdego starcia przechodził do wyższego etapu, aż do walki finałowej¹¹². Tak jak i w innych agonach liczyło się tylko zwycięstwo. Gdy liczba zawodników była nieparzysta, wyznaczano tak zwanych *ep-hedros*, czyli siedzących obok, którzy bez walki przechodzili do wyższego etapu. Ich zwycięstwa ceniono niżej niż te, które osiągnięte zostały w nieprzerwanym ciągu walk. Można było również zwyciężyć walkowerem, gdy do turnieju zgłaszał się tylko jeden zawodnik. Zawodników takich zwano *akonitei*, czyli „bez kontaktu z pyłem”. Istniały specjalne szkoły, które parały się kształceniem zapaśników. Jako przykład może posłużyć sycylijska szkoła Orejkadmosa, który prawdopodobnie był autorem wielu reguł zapaśniczych¹¹³.

Wynalezienie zapasów przypisywali Grecy herosowi Tezeuszowi, ale i Herakles zasłynął w tej konkurencji – po walce stoczonej z lwem nemejskim oraz po trzykrotnym powaleniu giganta Antajosa. Największe piętno na historii zapasów miał odcisnąć Hermes, któremu tajniki konkurencji zdradziła kochanka Palajstra, córka króla Arkadii. Hermes udoskonalił tę sztukę walki i nazwał ją

¹¹² J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 73.

¹¹³ R. FLACELIERE, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, tłum. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985, 97–98.

od imienia swej kochanki. Jemu poświęcony został jeden z ołtarzy w sanktuarium w Altis, a hermy z jego podobizną umieszczano w gimnazjonach i palestrach¹¹⁴. Wielkimi zwycięstwami mogli poszczycić się Spartanie i Dorowie, poczynając od Eurybatosa i Hippostenesa. Ostatnim znanym z imienia zapaśniczym olimpijczykiem był zwycięzca 28. olimpiady, Filumenos z Filadelfii¹¹⁵. Swymi niezwykłymi umiejętnościami wślawił się również legendarny Milon z Krotony, o którego czynach wspomina Pausaniasz. Warto przytoczyć jego historię, aby zrozumieć, jak wielką sławą szczylicili się olimpijczyki, a ponadto, jakie fantastyczne historie powstawały dla upamiętnienia ich dokonań:

Milon w zapasach odniósł sześć zwycięstw w Olimpii, jedno z nich w grupie chłopców, w Pytho sześć w grupie mężczyzn, jedno także i tam w grupie chłopców. Gdy przybył do Olimpii, aby po raz siódmy stanąć do zapasów, nie mógł już sprostać swemu rodakowi, Tymazyteosowi, z powodu jego młodości, tym bardziej że ten przybrał taktykę uchylania się przed bezpośrednim z nim spotkaniem. Mówią, że swój posąg wniósł Milon do Altis na własnych ramionach. W związku z nim opowiadają jeszcze anegdotę o jabłku i o dysku. Jabłko granatu umiał trzymać w sposób tak szczególny, że nikomu go nie oddał, choćby użyto nie wiem jakiej siły, ani też sam ściskając nie naruszył w najmniejszym stopniu. Potrafił też stanąć na dysku, posmarowanym tłuszczem, śmiejąc się z tych, którzy usiłowali na niego wpaść i zepchnąć z dysku. Wyprawiał jeszcze inne takie sztuczki na pokaz.

¹¹⁴ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 757.

¹¹⁵ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 89.

Oto na przykład obwiązywał sobie czoło struną w ten sposób, jakby opasywał je przepaską lub wieńcem. Następnie zatrzymywał oddech wewnątrz ust, żyły głowy napinał tak silnie, iż pęczniały od krwi. Wreszcie struna pękała od ich napięcia. Opowiadają także, iż przyciskał prawą rękę do biodra, od barku aż po łokieć; resztę ręki, od łokcia w dół, silnie wyrzucał wprost przed siebie, wielki palec podnosił do góry, resztę palców trzymał połączone szeregiem. Nikt wówczas nie był w stanie nawet jego najmniejszego palca oderwać od reszty siłą i skierować na dół (*Paus.* VI, 14, 7).

Pięściarstwo, boks

Grecka nazwa pięściarstwa jest tym samym wyrazem, którego używano na określenie zaciśniętej pięści – *pygmē*, ale na tym kończy się podobieństwo i dalej już wszystko od różnia je od pięściarstwa nowożytnego. Tak jak w zapasach, również i w boksie nie było kategorii wagowych, ale tylko wiekowe. Walkę rozgrywano aż do jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Bito się pod gołym niebem, na stadionie lub małym placu. Najprawdopodobniej wszelkie próby chwytania przeciwnika były zabronione, ale zezwalano na okładanie leżącego. Stosowano wszelkie możliwe ciosy ręką, ale nie dopuszczano wbijania kciuka w miękkie tkanki¹¹⁶. Walka, podobnie do współczesnej konkurencji, odbywała się w rękawicach, które miały ochraniać ręce walczącego, ale też zwiększać siłę i szkodliwość zadawanego przeciwnikowi ciosu. Wraz z upływem lat konkurencja stawała się coraz

¹¹⁶ J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 78.



Siedzący bokser, repr. za:
N.B. Crowther, *Sport in Ancient Times*, Westport–London 2007, s. 69

zaczęto dodatkowo przywiązywać grube kawałki skóry, co miało zwiększyć siłę uderzenia. W czasach cesarstwa wkładano do w ten sposób skonstruowanych rękawic tak zwane mrówki – *myrmykes*, czyli niewielkie kamyki. Do przedramienia przymocowywano dodatkowo metalowe płytki. Po uderzeniach tego typu narzędziem z zawodników rżęsiście łała się krew¹¹⁷. Poświadczają to przekazy literackie:

¹¹⁷ R. FLACELIERE, *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, 99-100.

okrutniejsza. Początkowo pięściarze owijali dłonie i przedramiona miękkimi rzemieniami z niegarbowanej skóry wołowej. Pojedynczy rzemień mierzył 10 stóp, czyli ok. 3 m. Zawodnik oplątywał nim cztery palce dłoni, pozostawiając nieskrępowany kciuk, tak aby można było zacisnąć pięść. Rzemień taki nazywano *meilichē*. Miękkie rzemienie zostały szybko wyparte przez *himas oksys* – rzemień ostry, garbowany, którym zadawano rany cięte. Do zewnętrznej części dłoni

Olympiakos, ten tutaj, miał przecież kiedyś, cesarzu,
Nos, podbródek i brwi, uszy i powieki.
Potem został bokserem i wszystko to zaraz utracił.
Nawet z po ojcu dóbr przepadła mu jego część;
Brat jego przyniósł do sądu portret Olympiakosa –
„To nie ten!” – orzekł sąd, i uznał go za obcego¹¹⁸.
(*Ant. pal.* XI 75)

Ciosy wolno było zadawać jedynie w głowę i ramiona. Najbardziej narażone na uderzenia były nos, podbródek i policzki. Wobec zakazu zadawania razów w brzuch, w uprzywilejowanej sytuacji znajdowali się mężczyźni brzuchaci. Pojedynek ciągnął się często przez wiele godzin. Dochodziło do sytuacji, gdy zawodnicy, aby zakończyć walkę przed zmrokiem, umawiali się, że nie będą osłaniać się przed ciosami. Nie znajdujemy wiele świadectw o walkach kończących się śmiercią, lecz gdy doszło do takiego incydentu, wieniec zwycięzcy pośmiertnie otrzymywał poległy, zabójca natomiast obłożony był dożywotnim zakazem wejścia na stadion¹¹⁹. Boks pod wieloma względami przypominał współczesny kickboxing. Był najprawdopodobniej najokrutniejszą z dyscyplin uprawianych przez starożytnych.

¹¹⁸ Tekst epigramu autorstwa Lucyliusza za: J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 94.

¹¹⁹ *Ibidem*, 91–95; J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 79–80.

IX. NAGRODA

W 754 lub 752 r. przed Chr. odstąpiono od nagradzania zwycięzców igrzysk nagrodami materialnymi na rzecz innej nagrody – wieńca z dzikiej oliwki, która rosła w sanktuarium w Altis, przed świątynią Zeusa Olimpijskiego. Sądzono, że oliwka ta została zasadzona przez samego Heraklesa, który zdobył ją w mitycznym kraju Hiperborejczyków na kreteńskiej górze Ida. Nagradzanie miało zatem wymiar sakralny, ponieważ olimpionik oddawany był w tym akcie pod opiekę bóstwa, a nawet podnoszony do rangi bóstwa, gdyż symboliczny wieniec otwierał przed nim bramę do nieśmiertelności. Gdy zawodnik wygrywał konkurencję, wówczas hellanodikowie zlecali heroldom ogłoszenie jego imienia, rodu i miejsca pochodzenia. Nagrodę wręczano w ostatnim dniu igrzysk. Wtedy imię tryumfatora trzykrotnie wymieniano wobec publiczności, samego zaś zawodnika wieńczył najstarszy z sędziów przy ołtarzu Zeusa. Dekoracji towarzyszyła podniosła atmosfera. Pośród wielkiej wrzawy wykonywano hymn ku czci Heraklesa, poeci wymyślali *ad hoc* epinikiony i bito brawa. Trudno stwierdzić, co działo się bezpośrednio po zwycięstwie. Być może prze-

wiązywano na głowie sportowca białą wełnianą opaskę i wręczano mu gałązki palmowe¹²⁰.

Nie tylko oliwka była wyróżniona spośród roślin. Inne panhelleńskie agony miały swoje własne zwyczaje; i tak podczas igrzysk pytyjskich wieńczono zwycięzców laurem, rośliną poświęconą Apollonowi¹²¹, sportowcy istmijscy otrzymywali nagrodę uplecioną z suszonych liści selera¹²², zaś w Nemei wieniec ze świeżych liści selera. Istniały wprawdzie tylko cztery, wspomniane powyżej, wieńczące igrzyska panhelleńskie, jednakże po III w. przed Chr. zaistniała możliwość zdobycia mniej znaczących wieńców w innych częściach świata, np. podczas igrzysk ptolemejskich w Egipcie, zapoczątkowanych przez Ptolemeusza Filadelfosa dla podniesienia prestiżu stolicy państwa, Aleksandrii, w świecie helleńskim. O nagrodach wspomina Lukian ustami Solona w dialogu z Anacharsysem i tłumaczy, co jest istotą wieńczenia:

Są inne zawody, w których powinni uczestniczyć wszyscy dobrzy obywatele; nagrodą w nich nie jest wieniec sosnowy, z dzikiej oliwki czy pietruszki, ale suma szczęścia ludzkiego. Mam na myśli: wolność każdej jednostki i niepodległość państwa,

¹²⁰ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 460.

¹²¹ Dafne była urodziwą nimfą, w której zakochał się Apollon. Gdy ją ścigał, nimfa poprosiła swego ojca o ratunek. Kiedy Apollon miał już dopaść boginkę, natychmiast zamieniła się w drzewo wawrzynowe. Historię szczegółowo przytacza Owidiusz w swoich *Metamorfozach* (*Met.* I 452nn).

¹²² Pierwotnie wieńce istmijskie plecione były ze świeżych liści pinii, które niekiedy zastępowano suszonym selerem. Taka zamiana, jak twierdzi Oscar Broneer, miała miejsce w połowie I w. po Chr. O. BRONEER, *The Isthmian Victory Crown*, AJA 66(1962), 260.

bogactwo, sławę, obchodzenie świąt wedle zwyczaju ojców, bezpieczeństwo bliskich, krótko mówiąc – najpiękniejsze dobra, o jakie można prosić bogów. Z tych wszystkich rzeczy spleciony jest wieniec, o którym mówię. Są one wynikiem tamtych zawodów, do których te ćwiczenia i trudy są przygotowaniem (*Anach. 15*).

Słowa Lukiana nad wyraz przypominają słowa Pawła, choć pojęcie szczęścia ludzkiego jest u obu nieco od siebie odległe. Niemniej jednak, zarówno zdobycie wieńca przemijającego, jak i nieprzemijającego, od czasów najdawniejszych wymagało wielkiego trudu, wyrzeczeń i zmagania z codziennym ćwiczeniem i ciałą.

ZAKOŃCZENIE

Podczas lektury niniejszego tekstu rodzi się pytanie: Czy św. Paweł był kiedykolwiek biernym uczestnikiem panhelleńskich zmagania sportowych? Jest nam trudno rozstrzygnąć tę kwestię, ponieważ z jednej strony Paweł mógł odnosić się do igrzysk niechętnie, ponieważ były, po pierwsze – świętami pogańskimi, po drugie – zawodnicy walczyli nago, co sprzeczne było z zasadami moralności religii żydowskiej, w której wychował się Paweł. Nasuwa się równocześnie inny wniosek, mianowicie, że Paweł, jako gorliwy misjonarz, pragnął tylko jednego: pozyskać dla Kościoła jak najliczniejszą grupę nowych wyznawców, a igrzyska tworzyły ku temu najlepszą sposobność, ponieważ gromadziły w jednym miejscu tysiące ludzi z całego greckiego, a w owym czasie również i rzymskiego świata.

Jesteśmy skłonni przychylić się do pozytywnej odpowiedzi na postawione na początku pytanie, które stawiamy również czytelnikom i pozostawiamy do osobistej refleksji. Jedno można wszakże stwierdzić z całą pewnością: Paweł znał obyczajowość grecką związaną ze sportem.

Wychował się w mieście wielokulturowym, miał więc do czynienia na co dzień z obcymi obyczajami. Ponadto władał greką, uczył się retoryki i czerpał obficie z filozofii neoplatońskiej, był zatem pod znacznym wpływem tego, co współcześni badacze nazywają hellenizmem.

ANEKS

Wykaz nieomówionych w opracowaniu konkurencji sportowych

Pięciobój (gr. *pentathlon*) – wprowadzony do rozgrywek podczas 18 olimpiady, czyli ok. 708 r. przed Chr. Na pięciobój składały się: bieg, najprawdopodobniej sprint, skok w dal, rzut dyskiem, rzut oszczepem oraz zapasy. Nie znamy zasad dotyczących wyłaniania zwycięzcy. Współcześni badacze wyrażają jedynie opinię, że najlepszy zawodnik był wyłaniany w drodze bliżej nieokreślonej eliminacji¹²³.

Skoki (gr. *halma*) – konkurencja, która uchodziła w starożytności za najtrudniejszą. Skakano z krótszego niż dzisiejszy rozbiegu, z ciężarkami, tzw. *halteres*, z kamienia lub metalu, których zadaniem było rozhuśtanie skoczka, by wydłużyć skok. *Halteres* miały 12–29 cm długości, ich waga sięgała 4,6 kg. Kształty ciężarków były różnorodne. Skoki nie stanowiły samodzielnej konkurencji.

¹²³ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 140.

Rzut oszczepem (oszczep – gr. *akontion*) – konkurencja niesamodzielna, rozgrywana jedynie przez pięcioboistów. O zwycięstwie świadczyła długość rzutu. Oszczep wyrzucano za pomocą *antyle*, skózanego rzemienia z pętlą, który przymocowywano w środku drzewca. Zawodnik umieszczał w pętli dwa palce, wskazujący i środkowy. Zawijał rzemień wokół oszczepu w ten sposób, aby w chwili wyrzutu, odwijając się, wprowadził oszczep w ruch wirowy. Oszczepnicy w starożytności, tak jak zawodnicy obecnie, rozpędzali się przed rzutem¹²⁴.

Rzut dyskiem – najtrudniejsza konkurencja greckich agonów. Z zachowanych przedstawień wnioskować można, że istniały przynajmniej dwie techniki rzutów dyskiem. Jedną z nich polegała na tym, iż zawodnik stawał w rzutni zwanej *balbis*, ograniczonej po bokach i z przodu. Przekroczenie *balbis* było jednoznaczne ze spalaniem rzutu. Dysk, trzymany na początku w lewej ręce, dyskobol podnosił oburącz na wysokość głowy, po czym opuszczał go zamachem w dół i w tył prawą ręką, skręcając jednocześnie ciało i głowę w prawo, i opierając się przy tym na wysuniętej ku przodowi prawej nodze. Przechodząc do wyrzutu zawodnik prostował ciało. Wyrzucając dysk robił krok lewą nogą, aby po wyrzucie wysunąć jeszcze prawą nogę. Starał się przy tym poruszać jak w tańcu, nie mógł więc w pełni wykorzystać siły odśrodkowej, jak

¹²⁴ M.I. FINLEY, H.W. PLEKET, *The Olympic Games: the First Thousand Years*, London 1976, 32.

to czynią współcześni zawodnicy, przez co i wyniki nie były imponujące. Zachowało się wiele starożytnych dysków. W muzeum Olimpii znajdują się dyski ważące nawet 5,7 kg. Rzut dyskiem był konkurencją niebezpieczną zwłaszcza dla widzów¹²⁵.

Pankration – obok boksu i zapasów, trzeci rodzaj ciężkiej atletyki. Etymologia tego słowa *pan* – wszystko, *kratos* – siła, wskazuje, iż była to walka ze wszystkich sił. Różnie w starożytności postrzegano tę konkurencję. Już w starożytności pojawiały się głosy potępiające ten sport, był on bowiem jeszcze bardziej bezwzględny niż okrutne zapasy czy boks, a skoro był połączeniem tych dwóch, musiał przekraczać wszelkie dopuszczalne granice przemocy i bezwzględności, ponieważ wszystkie chwyt, uderzenia i kopnięcia były dozwolone. Walczono nie tylko rękami, ale i nogami, zakazywano tylko kłosań (w Sparcie również gryzienie było dozwolone), ale można było również wykręcać ręce i palce przeciwnika¹²⁶. Interesujące było zakończenie walki, bowiem nie tylko definitywne pokonanie przeciwnika decydowało o wygranej. Celem było zmuszenie zawodnika do poddania się. Przegrywający mógł poddać się w czasie rozgrywki, oświadczając „*Apagoreuo*”, co znaczyło: „Odmawiam dalszej walki”, bądź unosił dłoń lub kciuk bez wypowiedzania słowa.

¹²⁵ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 65-66.

¹²⁶ J. SWADDLING, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 75.

Konkurencje hippiczne – zarezerwowane były dla możliwych swiata greckiego i właśnie dlatego nazywano je sportem królów. Należało bowiem posiadać własne, dobrze wyszkolone konie, solidny wóz i wiele wolnego czasu na opanowanie tych wcale niełatwych dyscyplin. Szlachetnej krwi konie były niemałym bogactwem. Hodowlą świetnych wierzchowców szczyliły się dwie krainy w Grecji: Argos i Tesalia, a poza Grecją właściwą także *Magna Grecia* i Sy-cylia. Wozem wyścigowym powoził tylko jeden człowiek. Rydwan umieszczony był na dwóch kołach, kształtem przypominał pudło otwarte z tyłu. Nie było wgłębień na stopy, które pomagałyby w utrzymaniu równowagi, ponadto pojazdy nie były resorowane. Zawodnik musiał polegać na sile mięśni nóg i wyczuciu gruntu. Do wyposażenia woźnicy należał bicz, którym popędzał konie, lub oścień, służących do kłócia wierzchowców w zady. W obu rękach dzierżył lejce. Do wozów zaprzęgano dwa bądź cztery konie, ale wówczas tylko dwa zewnętrzne szły w uprzęży. Zawody jeździeckie odbywały się na *hippodromos*, bieżniach o długości 2 stadów, czyli 400 m¹²⁷. Do konkurencji hippicznych rozgrywanych na igrzyskach zaliczano: wyścigi zaprzęgów czterokonnych, zaprzęgów mułów, zaprzęgów dwukonnych, wozów zaprzężonych w cztery lub w dwa źrebięta.

Euandria (gr. *eu* – dobry, *anēr* – mężczyzna) – konkurs „piękności męskiej”, rozgrywane podczas igrzysk panatejskich.

¹²⁷ J. ŁANOWSKI, *Święte igrzyska olimpijskie*, 64–66.

Agony muzyczne – odbywały się przede wszystkim podczas igrzysk pytyjskich. Podczas konkurencji muzycznych śpiewano przy akompaniamencie aulosu lub kitary, bądź popisywano się grą na aulosie. Pytionik, który sięgnął po zwycięstwo w tzw. kitarodii, podobnie jak stadionik podczas igrzysk olimpijskich, stawał się eponimem. Muzyków doceniano przez wzgląd na ich wszechstronność, ponieważ musieli być jednocześnie poetami, kompozytorami, śpiewakami i akompaniatorami¹²⁸. Konkurencje muzyczne wiążą się głównie z Delfami, ponieważ patronem igrzysk pytyjskich był Apollon.

Rekonstrukcja przebiegu igrzysk olimpijskich

(wg J. Swaddling, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, 53)

Dzień pierwszy	PORANEK: Złożenie przysięgi przez zawodników i sędziów w buleuterionie (budynku rady) przed ołtarzem i posągami Zeusa Horkiosa (Zeusa Przysięg). Zawody heroldów i trębaczy przy wejściu na stadion. Biegi chłopców, zapasy i zawody bokserskie. Publiczne i prywatne modlitwy oraz ofiary w Altis; prośby o wyrocznie. POPOŁUDNIE: Mowy słynnych filozofów oraz recytacje portów i historyków, przypuszczalnie również stanowiące część zawodów. Zwiedzanie Altis i spotkania z przyjaciółmi.
-----------------------	--

¹²⁸ D. SŁAPEK, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, 599.

Dzień drugi	<p>PORANEK: Procesja na hipodrom wszystkich walczących na nim zawodników. Wyścigi koni i rydwanów.</p> <p>POPOŁUDNIE: Pentatlon: rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w dal, biegi i zapasy.</p> <p>WIECZÓR: Rytuły pogrzebowe na cześć herosa Pelopsa.</p> <p>Parada zwycięzców wokół Altis.</p> <p>Wspólne śpiewanie hymnów zwycięskich oraz innych pieśni.</p> <p>Uczty i rozrywki.</p>
Dzień trzeci	<p>PORANEK: Procesja hellanodików, oficjalnych przedstawicieli greckich państw, sportowców i zwierząt ofiarnych wokół Altis do wielkiego ołtarza przed świątynią Zeusa, gdzie bogu składano w ofierze sto wołów darowanych przez Elejczyków.</p> <p>POPOŁUDNIE: Biegi.</p> <p>WIECZÓR: Publiczna uczta w prytanejonie.</p>
Dzień czwarty	<p>PORANEK: Zapasy.</p> <p>POŁUDNIE: Zawody bokserskie i pankration.</p> <p>POPOŁUDNIE: Bieg w pancerzach.</p>
Dzień piąty	<p>Procesja zwycięzców do świątyni Zeusa, gdzie <i>hellanodikai</i> dekorowali ich wieńcami z gałązek dzikiej oliwki; później ceremonia zwana <i>fullobolia</i> (obsypywanie zwycięzców liśćmi).</p> <p>Uczty.</p>

BIBLIOGRAFIA

- Antologia palatyńska – *Ant. pal.*
 Filostratos Sofista
Philostr. Gym. – De gymnastica
- Homer
Od. – Odysseia
- Józef Flawiusz
Ant. – Antiquitates Iudaicae
Bell. – De bello Iudaico
- Lukian z Samosat
Anach. – Anacharsis
- Owidiusz
Met. – Metamorphoseon libri XV
- Pauzanasz
Paus. – Graeciae descriptio
- Sofokles
El. – Electra
- Strabon
Strab. – Geographica
- Witruwiusz
Vitr. – De architectura libri decem

LITERATURA ŹRÓDŁOWA

- Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. i wstępy R. Rubinkiewicz, PSB 13, tłum. A. Kondracki i in., Warszawa 1999.
- Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006.
- Novum Testamentum graece*, wyd. E. Nestle – B. Aland, Stuttgart²⁷.

KOMENTARZE I OPRACOWANIA

- Bakirtzis Ch., Koester H., *Philippi at the Time of Paul and after His Death*, Harrisburg 1998.
- Bernhard M.L., *Sztuka hellenistyczna*, Warszawa 1980.
- Bieliński P. i in., *Encyklopedia sztuki starożytnej. Europa, Azja, Afryka, Ameryka*, Warszawa 1998.
- Brändl M., *Der Agon bei Paulus*, Tübingen 2005.
- Bright J., *Historia Izraela*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1994.
- Broneer O., *The Apostle Paul and the Isthmian Games*, BA 1(1962), 2–31.
- Broneer O., *The Isthmian Victory Crown*, AJA 66(1962), 259–263.
- Czerski J., *Pierwszy List do Koryntian*, BB, Wrocław 2009.
- Daniel-Rops H., *Życie codzienne w Palestynie w czasach Jezusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 1994.
- Dąbrowski E., *Wstęp do Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1993.
- Feldman L.H., *Hengel's Judaism and Hellenism in Retrospect*, JBL 3(1977), 371–382.

- Feldman L.H., *Jew and Gentile in the Ancient World. Attitudes and Interactions from Alexander to Justinian*, Princeton–New Jersey 1993.
- Feldman L.H., *Judaism and Hellenism Reconsidered*, JSJSup 107, Leiden–Boston 2006.
- Finley M.I., Pleket H.W., *The Olympic Games: the First Thousand Years*, London 1976.
- Flaceliere R., *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*, tłum. Z. Bobowicz, J. Targalski, Warszawa 1985.
- Garland D.E., *I Corinthians*, Michigan 2003.
- Gebhard E.R., *The Early Sanctuary of Poseidon at Isthmia*, AJA 3(1987), 347–363.
- Gnilka J., *Paweł z Tarsu*, tłum. W. Szymon, Kraków 2001.
- Golden M., *Sport and Society in Ancient Greece*, Cambridge 1998.
- Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959.
- Grant M., *Herod Wielki*, tłum. P. Krupczyński, Warszawa 2000.
- Grimmal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Harris H.A., *Greek Athletics and the Jews*, Cardiff 1976.
- Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, red. J. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, Kraków–Poznań 1999.
- Keep R.P., *Ernst Curtius*, AJP 2(1898), 121–137.
- Łanowski J., *Święte igrzyska olimpijskie*, Poznań 2000.
- Miller S.G., *Arete. Ancient Writers, Papyri and Inscriptions on the History and Ideals of Greek Athletics and Games*, Chicago 1979.

- Miller S.G., *Starożytni olimpijczycy. Sportowe życie antycznej Grecji*, tłum. I. Żółtowska, Warszawa 2006.
- Murphy-O'Connor J., *St. Paul's Corinth. Text and Archeology*, Minnesota 2002.
- Neils J., Tracy S.V., *The Games at Athens*, Athens 2003.
- Newby Z., *Greek Athletics in the Roman World. Victory and Virtue*, Oxford 2005.
- Nilsson M.P., *La scuola nell'età ellenistica*, tłum. W. Carini, Firenze 1973.
- Pahlenz M., *Luomo greco*, Firenze 1967.
- Pfitzner V.C., *Paul and The Agon Motif. Traditional Athletic Imaginery in The Pauline Literature*, NTSup XVI, Leiden 1967.
- Porter S.E., *Paul: Jew, Greek, and Roman*, Leiden 2008.
- Rakocy W., *Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003.
- Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian*, NKB VII, Częstochowa–Łódź 2009.
- Sacks D., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. A. Nikliborc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- Schwartz S., *Imperialism and Jewish Society, 200 B.C.E. to 640 C.E.*, Princeton–Oxford 2001.
- Shear J.L., *Prizes from Athens: The List of Panathenaic Prizes and the Sacred Oil*, ZPE 142(2003), 87–108.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków–Warszawa 2010.
- Słapek D., *Gladiatorzy i polityka: igrzyska w okresie późnej Republiki Rzymskiej*, Wrocław 1995.

- Słownik teologii św. Pawła*, red. wyd. pol. K. Bardski, Warszawa 2010.
- St. Paul*, red. J.D.G. Dunn, Cambridge 2004.
- Swaddling J., *Starożytne igrzyska olimpijskie*, tłum. J. Lang, Poznań 2000.
- Sweet W.E., *Sport and Recreation in Ancient Greece. A Sourcebook with Translations*, New York–Oxford, 1987.
- Szymanek E., *List do Galatów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT w 12 tomach, t. 6, cz. 2, Poznań–Warszawa 1978.
- Tchericover V., *Hellenistic Civilization and the Jews*, Philadelphia 1959.
- Travlos J., *The Topography of Eleusis*, 1(1949), 138-147.
- Walbank F.W., *Świat hellenistyczny*, tłum. G. Muszyński, Warszawa 2003.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983.
- Wroczyński R., *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1979.

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP.....	7
I. STAN POLSKICH BADAŃ NAD SPORTEM STAROŻYTNYM	9
II. SPORT GRECKI	11
Źródła literackie o sporcie	11
Sport a edukacja	13
Gimnazjon i palestra	16
Sport grecki w Izraelu	19
Sport i represje	21
Reakcja Żydów na hellenizację	25
Żydowski sportowcy	27
III. IGRZYSKA PANHELLEŃSKIE	30
Olimpia	30
Odkrycia archeologiczne w Olimpii	32
Przygotowania do igrzysk	34
Inne panhelleńskie agony	37
IV. ISTMIA I IGRZYSKA.....	39
Odkrycia archeologiczne w Istmii	40
Obiekty sportowe w Istmii	42

V. PANATENAJE	45
Panatenaje a igrzyska panhelleńskie	47
Amfory panatenajskie	48
VI. „BIEGACZ” Z TARSU	49
Tars	50
Droga z Aten do Koryntu	51
Pobyty w Rzymie	54
VII. PAWEŁ Z TARSU O SPORCIE	57
VIII. KONKURENCJE SPORTOWE W LISTACH ŚW. PAWŁA.....	67
Biegi	67
Zapasy	71
Pięściarstwo, boks	75
IX. NAGRODA	78
ZAKOŃCZENIE	81
ANEKS.....	83
BIBLIOGRAFIA.....	89



1. Makieta Jerozolimy z czasów Chrystusa – tuż za murami widoczny hipodrom przed świątynią; powyżej – amfiteatr. Israel Museum w Jerozolimie



2. Brązowa statua przedstawiająca młodego jeźdźcę, ok. 140 r. przed Chr. Narodowe Muzeum Archeologiczne w Atenach



3. Hipodrom w Cezarei Nadmorskiej



4. Stadion w Epidauros

5. Rzeźba znana jako Woźnica z Delf. Muzeum Archeologiczne w Delfach



6. Gimnazjon w Delfach





7. Posąg zwycięscy, tzw. atleta berliński – rzymska kopia greckiej brązowej statuy datowanej na 320–310 przed Chr. Altes Museum w Berlinie



8. Posąg atlety wiążącego wokół głowy wstęgę zwycięscy, tzw. Diadumenos – rzymska kopia pochodząca z I w. po Chr. Oryginał grecki powstał w 440 r. przed. Chr. Uważa się, że mógł być dziełem Fidiasza. British Museum w Londynie



9. Krater ze scenami z palestry, 500 r. przed Chr. Altes Museum w Berlinie



10. Atleta z pedagogiem – czerwonofigurowy kyliks, ok. 500 r. przed Chr. Muzeum w Olimpii



11. Walczący pankratiści – amfora panatenajska, 332–331 przed Chr. British Museum w Londynie



◀12. Dysk przedstawiający oszczepnika, 470 r. przed Chr. Altes Museum w Berlinie



13. Dyskobol – statuetka z brązu, kopia rzeźby Myrona. Narodowe Muzeum Archeologiczne w Atenach



▶14. Halter, czyli ciężarek do skoków w dal z czasów rzymskich, ważący 2,23 kg. British Museum w Londynie

15. Skoczek z ciężarkami – ok. 490 r. przed Chr. Altes Museum w Berlinie



16. Taniec wojenny utożsamiany z euandrią – relief ufundowany przez chorega Atarbosa, 330–320 r. przed Chr. Acropolis Museum w Atenach



17. Biegnący hoplita – ok. 490 r. przed Chr. Altes Museum w Berlinie



18. Mężczyzna grający na aulosie autorstwa Epikteta, ok. 530 przed Chr. British Museum w Londynie



19. Teatr w Cezarei Nadmorskiej